

prenumerata
wspólnoty
zapisy do 20 marca
na pocztę i u listonosza



**Zapiecek: Bilans
kadencji 7 mln zł**

strona 5

strona 13



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

16 - 22 czerwca 2020 r. nr 24 (884) Cena

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

KOMARÓWKA

Zerwane dachy, drzewa powalone



Nad ziemią
radzyńską
przeszedł
Arcus. Nawet
specjaliści
mówią, że znali
go dotąd tylko
z teorii.

STR.
6 i R15



Andrzej Niewęglowski, ZNP:
**Tylko w Radzynie
jest problem. Inne
samorządy wypłaciły
te wynagrodzenia**

Miasto nie zapłaciło nauczycielom za nadgodziny

**Nauczyciele do wójta: My
sumienie mamy czyste.
Niech pan zajrzy we własne**

STRONA 14

Macewa wróci na miejsce

STRONA 15

Czy wójtowi wolno wysłać kartki do mieszkańców?

STRONA 15

Groźby i pobicie w Komarówce

STRONA 5

Kto skorzystał z tarczy antykryzysowej

STRONA R1-R5

REKLAMA

IVP
MEDIA PROJEKT

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO

- INSTALACJE GAZOWE
- INSTALACJE C.O.
- KOTŁY GAZOWE

Łukasz Borkowski
Jeziotry 18
21-400 Łuków

501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

BOSCH
JUNKERS

SKUP ZŁOMU
AUTOKASACJA

Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a

501 482 483, 515 130 896

czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00

*** ZAPRASZAMY ***

S T O P K A

Wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
tel/fax (83) 352 06 20
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący

Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl

**Dziennikarze:**

Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

**Dyrektor ds. marketingu i reklamy**

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy

Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys**Wydawca**

Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny

Mateusz Orzechowski

Druk

Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

**POWIAT RADZYŃSKI****RADZYŃ:**

- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy Sierociński ul. Rynek 24

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE****OLIMP**

dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica

WŁASNA CHŁODNIA**Punkty usługowe całodobowe:**

Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Gręzówka ☎ 693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

Najniższe ceny

Józef Korulczyk w Komitecie poparcia Andrzeja Dudy

Wraca pan do polityki? Na liście członków Komitetu Społecznego poparcia dla kandydata na Prezydenta RP Andrzeja Dudy pojawiło się w okręgu lubelskim pana nazwisko.

To nie jest do końca aktywność polityczna, bo zostałem zaproszony jako prezes Radzyńskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych, czyli jako działacz społeczny.

Popiera pan kandydata PiS, chociaż został pan wykluczony przez tę partię z radzyńskich szeregów PiS?

Popieram kandydata Andrzeja Dudę, gdyż uważam, że spośród kandydatów na prezydenta RP jest najlepszy. Z PiS nie zostałem wykluczony, tylko Jerzy Rębek nie mógł odnaleźć mojej deklaracji, a nowej nie chciałem składać.

Nie ma pan uwag pod ad-



Józef Korulczyk:
Zaproszenia do komitetu zostały wysłane indywidualnie z Lublina

resem lokalnych działaczy PiS-u i tego, jak realizują ideały partii? Doskonale jest znana radziniakom animozja pomiędzy panem a czołowymi działaczami partyjnymi, w tym liderem Jerzym Rębkim?

To, jak realizują politykę radzyńscy działacze PiS-u, przemilczę. Ja na pewno nie patrzę na to poprzez pryzmat zaszłości, czy niewłaściwego zachowania pewnych osób, tylko przez pryzmat wartości

kandydatów i tego, co mogą zrobić dla Polski. A więc w tym przypadku – pozbywam się jakichś uprzedzeń.

A gdyby pan otrzymał propozycję powrotu do partii, skorzystałby pan z oferty?

Nie komentuję rzeczy, które nie mają miejsca.

Obok pana, na liście komitetu społecznego pojawiły się jeszcze dwa nazwiska: to wójt gminy Komarówka Podl. Ireneusz Demianiuk oraz Zbigniew Makarski, wieloletni radny powiatowy, członek RASiL.

Tak, z wójtem Demianiukiem znamy się od wielu lat i współpracujemy ze sobą. Natomiast fakt, że znaleźliśmy się razem na tej liście, to sprawa indywidualnych zaproszeń, które nadeszły z Lublina. Każdy z nas otrzymał propozycję, nie wiedząc, kto jeszcze otrzymał.

Czym zapunktował u pana akurat Andrzej Duda, jako kandydat na prezydenta?

Myślę, że dobrze reprezentował Polskę i dba o interesy naszego kraju na arenie międzynarodowej. Stwarza największe perspektywy dla rozwoju. W przypadku rządów Trzaskowskiego w Warszawie katastrofa goni katastrofę i nie chcę takich rządów w kraju.

Znamy już datę wyborów. W jaki sposób jako członkowie społecznego komitetu będziecie pomagać swojemu kandydatowi w kampanii wyborczej. Czy możliwa jest wizyta prezydenta w Radzynie?

Jestem jednym z wielu i to nie ja będę kształtował kampanię. Oczywiście, zawsze chętnie się w nią włączę. Natomiast nie wiem, czy Andrzej Duda zawita do Radzyna.

mmm

NEKROLOGI

Jerzy Panasz 81 lat
zm. 2 maja, Kępki

Władysława Skwara 76 lat
zm. 6 maja, Domaszewnica

Krystyna Ostrowska 78 lat
zm. 7 maja, Zakrzew

Marianna Wróblewska 93 lata
zm. 9 maja, Wola Chomejowa

Anna Bielecka 77 lat
zm. 11 maja, Wola Chomejowa

Zofia Zarzycka 90 lat
zm. 14 maja, Żyłki

Adela Słowikowska 87 lat
zm. 15 maja, Stok

Stanisław Duda 85 lat
zm. 18 maja, Olszewnica

Roman Wisznicki 86 lat
zm. 18 maja, Jurki

Kazimierz Paczuski 86 lat
zmarł 6 czerwca, Olszewnica

Usługi Pogrzebowe OLIMP
Tel. 693 294 820

Przeprowadzka w Komarówce

Punkt przyjmowania ogłoszeń drobnych do Wspólnoty w Spółdzielnia Jedność w Komarówce został przeniesiony z ul. Krótkiej na ul. ks. Rudnickiego 5.

SKLEP ELEKTRYCZNY

**przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski (wjazd na plac)**

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl

**PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI**

Lubartów, ul. Przemysłowa 20
☎ 81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240

**CENY PALIW**

95 98 ON LPG

RADZYŃ PODLASKI

Topaz ul. Zabielska	4,12	4,93	4,12	1,90
Moya ul. Wisznicka	4,13	4,93	4,13	1,94
Resta ul. Budowlanych	4,15	4,69	4,15	1,96
PKS w Radzynie	-	-	3,93	-
Shell Paszki	4,18	4,68	4,19	1,96
PHU Jarek ul. Wisznicka	4,10	-	4,10	-
Euro-Trans ul. Warszawska	4,17	-	4,17	1,91

KOMARÓWKA

Tomex ul. I Armii Wojska Polskiego 24	4,16	4,49	4,19	1,79
--	------	-------------	-------------	-------------

BIAŁA

Orzeł Biała 31	4,06	-	4,01	1,83
-------------------	-------------	---	------	------

KĄKOLEWNICA

Giełda Paliwowa	4,15	4,65	4,05	1,85
-----------------	------	------	------	------

INFORMATOR**Alarmowe**

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 351 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Ciepłone 993
Energetyczne 991 lub ... 352 88 01
Straż miejska 352 80 50

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 352 80 70
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 11
Poczta Radzyń 352 76 01

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica 372 20 10
Komarówka 353 50 04
Radzyń 413 18 00
Ulan-Majorat 351 80 69
Wohyń 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka 352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wohyń 353 00 17

WAŻNE TELEFONY**USŁUGI****USŁUGI POGRZEBOWE**

ZAKŁAD POGRZEBOWY OLIMP
tel. 693 294 820,
692 636 334

**USŁUGI HYDRAULICZNE,
GAZOWNICZE**

„GLASS-MIX” ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA**AUTO SZYBY**

tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA**KRZYSZTOF HRYCIUK**

tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE**KANTOR WYMIANY WALUT**

tel. 83 352 08 51, 600 358 058

LEKARZ**WETERYNARIJ****RADZYŃSKIE CENTRUM****MAŁYCH ZWIERZĄT**

tel. 83 352 03 13

GROOMER - PSI FRYZJER

tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA**HALO OBIADEK**

tel. 511 279 797

BELLO HORIZONTE

tel. 884 623 936

Ośrodki Chirurgii Oka Profesora Zagórskiego działają od 1998 roku

Pierwszy powstał w Nałęczowie z oddziałami w Lublinie, Zwoleniu a teraz kolejny: w Lubartowie przy ul. Lipowa 3.

Natomiast w innych województwach zostały otwarte placówki w Rzeszowie i Krakowie oraz w Nowym Sączu.

We wszystkich Ośrodkach można w komfortowych warunkach skorzystać z wysokospecjalistycznych badań diagnostycznych, konsultacji lekarskich, leczenia ambulatoryjnego oraz operacyjnego w ramach chirurgii jednego dnia. Placówki dysponują nowoczesnymi blokami operacyjnymi oraz doskonałym sprzętem, dzięki któremu mogą przeprowadzać zabiegi na najwyższym światowym poziomie.

Ośrodki Chirurgii Oka Prof. Zagórskiego specjalizują się w leczeniu zaćmy, jaskry, chorób siatkówki i suchego oka. Oferują również pełny zakres leczenia zapaleń rogówki i powierzchni oka, zapaleń błony naczyniowej, zezu, a także operacje plastyczne powiek. Rutynowo stosowane są nowoczesne metody leczenia operacyjnego m.in.:

- fakoemulsyfikacji zaćmy z zastosowaniem najnowszych typów soczewek wieloogniskowych,
- witrektomie – zaawansowane operacje siatkówki i ciała szklanego,
- operacje przeciwjaskrowe z zastosowaniem implantów i antymetabolitów,
- Iniekcje doszklistkowe preparatów anty-VEGF (Avastin, Eylea, Lucentis),
- zaawansowane techniki laserowe.

Światowej sławy specjaliści, nowoczesne metody leczenia oraz doskonały sprzęt pozwalają na wyleczenie nawet najtrudniejszych przypadków.



Twórcą Ośrodków jest prof. Zbigniew Zagórski, wybitny ekspert z zakresu okulistyki. Przez wiele lat był kierownikiem Katedry Okulistyki im. Profesora Krwawicza UM w Lublinie. Odbił staże w Gandawie w Belgii oraz, jako stypendysta Fundacji Humboldta, w Erlangen. Jest członkiem wielu prestiżowych organizacji międzynarodowych m.in. Academia Ophthalmologica Internationalis i European Academy of Ophthalmology, której liczba członków jest ograniczona do 70. Opublikował ponad 200 prac naukowych i jest redaktorem 5 książek okulistycznych. Swoją wiedzę dzieli się wykładając na wszystkich kontynentach oraz wykonując operacje pokazowe i charytatywne m.in. w Chinach i Indiach.

Z ośrodkami współpracują lekarze zarówno z Polski, którzy szkolą się na licznych kursach i stażach w kraju i za granicą oraz wybitni specjaliści z USA, Niemiec, Izraela i innych krajów. Warto w tym miejscu wspomnieć prof. Ferenca Kuhna, jednego z najwybitniejszych specjalistów od chorób siatkówki oraz urazów oka, od lat związanego z Ośrodkami.



**OŚRODKI
CHIRURGII OKA
PROF. ZAGÓRSKIEGO**

Więcej na temat zakresu naszych usług znajdziesz na stronie internetowej:
<https://www.ocho.pl/> lub pod numerem telefonu: 222 905 905
Serdecznie zapraszamy!

Ziemia milczy, drzewa pamiętają

Pamięć o pomordowanych nigdy nie zginie



Mieszkańcy gmin i samorządowcy licznie wzięli udział w uroczystościach



Na uroczystości pojawili się goście, m.in. poseł Dariusz Stefaniuk, czy wicewojewoda Robert Gmitruczuk

GMINA KĄKOLEWNICA:

Ludzi wyrzucano z mieszkań, gdzie kwaterowało się wojsko. Wszystkie piwnice zamieniano w więzienia, które pękały w szwach od zwożonych tam jeńców.

Mieszkańcy Kąkolewnicy oraz władze uczcili pamięć pomordowanych w czasie drugiej wojny światowej na terenie Uroczyska Baran żołnierzy Armii Krajowej i innych organizacji podziemia niepodległościowego.

Uroczysko Baran jest miejscem tragicznych wydarzeń z lat 1944-1945. To miejsce zbrodni NKWD i tzw. Informacji Wojskowej LWP, dokonanej nie tylko na żołnierzach polskich formacji niepodległościowych, ale i ludności cywilnej. Od października 1944 do lutego 1945 roku stacjonował tu sztab II Armii ludowego Wojska Polskiego. Wraz z nim funkcjonował Sąd Wojskowy II Armii, który wydawał wyroki śmierci.

Skazani na śmierć

Wysiedlono większość miejscowości. Ludzi wyrzucano z mieszkań, gdzie kwaterowało się wojsko. Wszystkie piwnice zamieniano w więzienia, które pękały



Anna Mróz

wójt gminy Kąkolewnica, organizator uroczystości
Modlimy się i oddajemy hołd za tych, którzy zginęli za wolną Polskę

w szwach od zwożonych tam jeńców. Wyłapywano żołnierzy Armii Krajowej z kresów wschodnich, brygad wileńskich, batalionów nowogródzkich, poleskich i lwowskich. Wszystkich czekał wspólny los - śmierć. Niektórzy zostali też wywiezieni w głąb związku sowieckiego. Ciała pochowano właśnie na terenach Uroczyska Baran.

- Wiemy na pewno, że wykonano wyroki śmierci wobec 43 osób, w pozostałych przypadkach ten wyrok zamieniano na pobyt w kompanii karnej, który kończył się tym samym, czyli śmiercią. Na pewno wiemy też, że były mordowane osoby bez wyroków sądowych - mówi Marcin Krzysztofik, dyrektor oddziału IPN w Lublinie.

Upamiętnić bohaterów

Organizatorem uroczystości była gmina Kąkolewnica oraz Społeczny Komitet Organizacyjny. Wójt gminy, Anna Mróz, przypominała, żeby trzymać pamięć o pomordowanych.

- Pamiętamy również o tych, którzy również nigdy nie zapomnieli o sowiecko-komunistycznej zbrodni. To dzięki nim pamięć o pomordowanych przetrwała - mówiła wójt.

Robert Gmitruczuk, wicewojewoda lubelski, przypominał, że ci ludzie zostali w naszej pamięci nie dlatego, że ulegli, ale dlatego, że nie zostali złamani.

- Wszyscy wiemy, że człowieka można zabić, ale trudno go pokonać. Oni byli niezwykcy, bo zostali dobrze ukształtowani przez historię państwa i historię swoich rodzin. Oni pamiętali - mówił Gmitruczuk.

Powstanie muzeum pamięci?

Z kolei Anna Dąbrowska-Banaszek, posłanka na sejm, mówiła, że to miejsce, które pamięta trudną historię ojczyzny. I zapowiedziała pomoc w przyszłym, godnym uczczeniu pomordowanych.

- Wyrażamy swoją pamięć i szacunek dla tych, którzy zginęli. Od-



Kwiaty złożyła m.in. wójt gminy Kąkolewnica, Anna Mróz (po lewej)

cunek dla tych, którzy zginęli. Odali świadectwo umiłowania do ojczyzny. Wielu nadal pozostaje bezimiennych. Wszyscy kochali swoją ojczyznę. Chciałabym i zobowiązuje się do współpracy, by powstało tu coś więcej. Chciałabym, żeby powstało tu muzeum - zapowiedziała posłanka.

Podczas uroczystości można było otrzymać płytę „Uroczysko Baran. Ocalamy od zapomnienia”, sfinansowaną przez RaSIL. Na płycie znajduje się m.in. reportaż Mariusza Kamińskiego z Polskiego Radia Lublin „Las nie lubi krzyku”.

Maciej Maciejuk



Marcin Krzysztofik

dyrektor oddziału IPN w Lublinie

Ta historia była znana m.in. dzięki rodzinom osób pomordowanych, miejscowym żołnierzom podziemia i księdzu Lucjanowi Niedziałkowi, kapelanowi oddziałów Armii Krajowej



Robert Gmitruczuk

wicewojewoda lubelski

Oddajemy cześć i pokłon przed tymi, którzy walczyli o to, co najważniejsze dla każdego Polaka, czyli wolność



Zakład Opiekuńczo Leczniczy w Łózkach
SPZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim

posiada wolne miejsca dla Pacjentów

Jednocześnie informujemy, że pacjent w ZOL ponosi koszty żywienia i zakwaterowania, tj. 70 % miesięcznego dochodu, a pozostałe koszty pokrywa NFZ.

Informacje o zasadach przyjęcia do ZOL dostępne na stronie internetowej

www.spzozmc.pl

i pod nr tel. 83 371 83 27

Jarosław Gowin z wizytą w Kąkolewnicy

- Ta gmina, ten powiat należą do miejsc, w których obóz zjednoczonej prawicy ma rekordowo wysokie poparcie w skali Polski.

Minister Jarosław Gowin w środę odwiedził mieszkańców Kąkolewnicy. Przed spotkaniem minister złożył wiązanek kwiatów pod pomnikiem żołnierzy AK na Uroczysku Baran.

Jego wizyta miała na celu zachęcenie mieszkańców do oddania swojego głosu w wyborach na prezydenta Andrzeja Dudę.

Minister Gowin na początku spotkania podziękował za zaproszenie

i odniósł się do żołnierzy poległych w lesie Baran. - To, że możemy się dzisiaj spotkać i to, że żyjemy w niepodległej, demokratycznej Polsce, jest w ogromnej mierze ich zasługą. My, wszyscy Polacy, jesteśmy winni wdzięczność i pamięć, którą wy, mieszkańcy gminy Kąkolewnica, tak wspaniale okazujecie - mówił. W stronę mieszkańców padły również podziękowania: - Chciałabym wam też bardzo serdecznie podziękować za to, jak głosujecie w wyborach, dlatego, że ta gmina, ten powiat należą do miejsc, w których obóz zjednoczonej prawicy ma rekordowo wysokie poparcie w skali Polski - mówił minister.

Na spotkaniu zabrał głos również starosta, z którego ust padły deklaracje: - Chcę zadeklarować, że może pan premier być spokojny o to, że za kilkanaście dni mieszkańcy naszego powiatu również zdadzą ten patriotyczny egzamin. Proszę przekazać panu prezydentowi, że w powiecie radzyńskim trzymamy bardzo mocno za niego kciuki - mówił Szczepan Niebrzegowski.

Termin wyborów

O termin wyborów pytał radny, Piotr Jezewski. - Mamy pandemię i coraz więcej zachorowań. Dlaczego pan się sprzeciwiał wyborom, kiedy

zachorowalność była niższa, a teraz jest pan za tym, żeby wybory się odbyły. Co ma wpływ na zmianę pana decyzji? - pytał radny. Minister w odpowiedzi zapewniał, że zaproponował przesunięcie terminu wyborów o dwa lata - Prawo i Sprawiedliwość poparło to rozwiązanie, ale do zmiany konstytucji potrzebne były też głosy klubów opozycyjnych, które odmówiły poparcia - mówił. Zapewniał, że wybory będą przeprowadzone w bezpieczny sposób, a każdy, kto się obawia, będzie mógł zgłaszać korespondencyjnie. Minister po spotkaniu w Kąkolewnicy pojechał do Lublina.

Aleksandra Smolek

Szlaki turystyczne, nowe przedsiębiorstwa, dotacje dla firm - czym żył LGD ZAPIECEK przez ostatnie 4 lata?

W ciągu kadencji przez Zapiecek trafiło do nas 7 mln zł



Pracownicy LGD Zapiecek, członkowie zarządu, rady i komisji rewizyjnej brali udział w wyjazdowych szkoleniach, naradach, warsztatach podnoszących ich zawodowe kwalifikacje. Działania realizowane przez LGD służą z racji już samej idei integracji społecznej wokół działań na rzecz rozwoju i możliwości kreowania jakości życia kulturalnego, tożsamości, budowania wspólnoty, rozwoju świadomości społeczności lokalnej oraz podnoszeniu atrakcyjności turystycznej i rekreacyjnej

Zbliża się koniec kadencji obecnego zarządu Lokalnej Grupy Działania Zapiecek.

O to co udało się przez lata 2026 - 2020 zrobić, zapytaliśmy Katarzynę Grudzień, prezes radzyńskiego LGD: - Działalność LGD Zapiecek prowadzona była z myślą o tworzeniu pewnej przestrzeni stymulującej, łączącej, promującej aktywność społeczności lokalnej, wspierającej przedsiębiorczość i dającej szeroko pojęte możliwości rozwoju poprzez wymianę doświadczeń, budowanie relacji, szkolenia, dotacje, projekty - wylicza.

Lokalna Grupa Działania Zapiecek 2016-2020

Ogłoszono 32 nabory, na które wpłynęło 179 wniosków, rozdysponowano ponad 7 mln 500 tys. zł. Efekty tych działań to m.in.:

- 43 nowe przedsiębiorstwa,
- 7 dotacji na rozwój istniejących firm,
- 34 obiekty małej infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej,
- 50 km szlak rowerowy Dolina Tyśmienicy,
- ponad 200 km szlaku Green-

ways, - strażackie grupy rekonstrukcyjne,

- stroje dla zespołu Ulaniacy, - projekty grantowe; w wyniku, których zostało zrealizowanych: 23 szkolenia, 42 działania międzypokoleniowe, 5 publikacji, zakup instrumentów muzycznych dla 5 zespołów muzycznych.

Medal Marszałka Województwa Lubelskiego za całokształt działań na rzecz społeczności lokalnej

- Za tymi liczbami stoją konkretne, otwarci na świat, pomysły i pracownicy ludzkie, ich stowarzyszenia, środowiska i tworzone przez nich samorządy. Kreowane przez nich pomysły, działania i inwestycje wpływają na rozwój Ziemi Radzyńskiej. Nie byłby on możliwy bez ich spotkania, dialogu i współpracy, których miejscem jest nasze Stowarzyszenie - podkreśla prezes. Dodając: - Jesteśmy zaszczytni, że otrzymaliśmy wyróżnienie medalem Marszałka Województwa Lubelskiego za całokształt działań na rzecz społeczności lokalnej z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę

WYDANO:

- na stowarzyszenia

1 mln 400 tys. zł

- na samorządy

2 mln 200 tys. zł

- na przedsiębiorców

ok. 4 mln zł

Niepodległości podczas uroczystej gali Lubelskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych 2018 w Lublinie.

To było, a co teraz?

Obecnie, we współpracy z LGD Razem ku Lepszej Przyszłości z Łukowa oraz wszystkimi samorządami LGD przygotowuje projekt START - „Szlaki Turystyczne: atrakcje, rozrywka, trening”, w ramach którego zostaną dofinansowane istniejące szlaki rowerowe. Kolejnym projektem jest utworzenie wspólnie z LGD z Lublina, Kraśnegostawu, Kraśnika i Biłgoraja lubelskiego szlaku kulinarnego „Zasmakuj w tradycji”. Mamy już też potwierdzoną informację z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, że do



Katarzyna Grudzień
prezes radzyńskiego LGD

Miniona kadencja zarządu i rady LGD była bardzo pracowita

- W pierwszej i drugiej kadencji przede wszystkim nauczyliśmy się: procedur, zasobów obszaru, budowaliśmy relacje. Obecnie, przy dobrej współpracy z wnioskodawcami i ponad różnicami politycznymi, udało się efektywnie zrealizować wiele projektów cieszących się uznaniem naszych mieszkańców, np. skatepark w Radzynie, przebudowa świetlicy wiejskiej w Tchórzewie, budowa wiat we wszystkich gminach, powstanie olejarni w Ossowie, szereg wyjazdów studyjnych i wiele innych... Takie małe sukcesy cieszą. Nie byłoby one możliwe bez zaangażowania członków LGD, w szczególności zarządu, rady, Komisji Rewizyjnej, przedstawicieli samorządów powiatu radzyńskiego, beneficjentów środków LGD i wszystkich życzliwych nam osób i instytucji. Za każdy gest otwartości i wsparcia serdecznie dziękuję

Monika Mackiewicz

naszego budżetu trafi kolejne 600 000 zł na inicjatywy społeczne i rozpoczynamy proces konsultacji społecznych na jakie działania przeznaczyć te środki, by ich wykorzystanie przyniosło jak najlepszy efekt społeczny - zapowiada Katarzyna Grudzień.

Pijany ojciec wiózł rodzinę

Niemal 3 promile alkoholu miał w organizmie 47-letni mieszkaniec gminy Radzyna, który w takim stanie kierował samochodem marki Toyota. Został zatrzymany dzięki obywatelskiej postawie.

Do zdarzenia doszło w niedzielę około godziny 12:00. 45-letni kierowca, jadąc DK 19 w miejscowości Borki zwrócił uwagę na niepewnie poruszający się po drodze pojazd marki Toyota Avensis i niezwłocznie powiadomił o tym fakcie dyżurnego radzyńskiej jed-

nostki. Kierujący toyotą jechał całą szerokością swojego pasa ruchu, aż w pewnym momencie się zatrzymał. Powiadamiający mężczyznę natychmiast zareagował, kiedy podszedł do samochodu zauważył, że kierowca toyoty jest wyraźnie pijany, a w pojeździe są małe dzieci. Do czasu przyjazdu policjantów uniemożliwił niebezpiecznemu kierowcy kontynuowanie dalszej jazdy.

Badanie stanu trzeźwości przeprowadzone przez funkcjonariuszy potwierdziło podejrzenia zgłaszającego. 47-letni mieszkaniec gm. Radzyna miał w organizmie niemal 3 promile alkoholu. Razem z nieodpowiedzialnym nietrzeźwym kierowcą, autem podróżowała jego żona oraz ich dzieci w wieku od 1 do 3 lat.

Bili i dusili

Policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców gminy Komarówka Podlaska, którzy weszli na posesję znajomego i dotkliwie go pobili. Zagrozili w dodatku, że jeśli powiadomi o tym zażądają policjantów, to pozbawią go życia.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 7 czerwca, w jednej z miejscowości w gminie Komarówka Podlaska. Po

godz. 17:30 dyżurny radzyńskiej jednostki został powiadomiony o pobiciu mężczyzny. Na miejsce skierował patrol, który ustalił, że dwóch mężczyzn w wieku 36 i 34 lat, weszło na posesję 39-latką, którego znali. Jeden z nich chwycił właściciela posesji za szyję i zaczął dusić. Drugi z kolei uderzał po jego nodze pałką teleskopową. Na koniec straszyli, że zabiją go jeśli zgłosi sprawę na policję.

m

Wkrótce spotkanie Kół Gospodyń Wiejskich

POW. RADZ. Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie oraz Starosta Radzyński zapraszają przedstawicieli Kół Gospodyń Wiejskich z terenu Powiatu Radzyńskiego na spotkanie dotyczące działalności Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich i Produktów Tradycyjnych. Będzie można się dowiedzieć tak-

że o wsparciu, jakie oferuje KSOW dla KGW. Spotkanie odbędzie się 22 czerwca (poniedziałek) o godzinie 10 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta (ul. Warszawska 32, parter). Zgłoszenia będą przyjmowane do 18 czerwca br. do godziny 15.00 na adres e-mail: spoleczny@pra.pl lub telefonicznie nr. tel. 83 352 77 80.

mm

Sąd ruszy pełną parą dopiero we wrześniu

Na pierwszy ogień poszły sprawy pilne. Pozostałe wejdą na wokandę po sezonie urlopowym.

Mimo że, zgodnie z ustawą, od 16 maja, a de facto od 18 maja, w sądach ponownie mogą być przeprowadzane wszystkie postępowania jawne, a więc z udziałem stron i świadków, to jednak na pierwszy ogień pójdą sprawy pilne, to znaczy sprawy, w których stosowane jest tymczasowe aresztowanie, a także te dotyczące podjęcia warunko-

wego umorzenia postępowania i wykonania kary warunkowo zawieszanej oraz np. o wyrażenie zgody na zabieg medyczny.

Tylko osoby wezwane

- Nadal najważniejsze jest minimalizowanie ryzyka zachorowania dla obywateli i dlatego na rozprawy będą mogły wchodzić tylko te osoby, które zostały wezwane - powiedział „Wspólnocie” Dorota Domańska, prezes Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim. Rzeczą dotyczy także

dziennikarzy. Na razie nie będą mogli uczestniczenia w rozprawach i relacjonować ich przebiegu opinii publicznej. Prezes dodaje, że sędziowie i pracownicy sądu będą w okresie wakacyjnym maksymalnie wykorzystywać urlopy, co przesunie wiele terminów rozpraw na wrzesień i kolejne miesiące. - Zdajemy sobie sprawę z utrudnień i ograniczeń dostępu do informacji, ale dbałość o zdrowie i życie uczestników postępowania jest dla nas najważniejsze - mówi Dorota Domańska.

Wyrok bez rozprawy

Wśród spraw pilnych znajdują się m.in. przesłuchania świadków w postępowaniach dotyczących przestępstw seksualnych. Będą mogły być szybko przeprowadzane bez względu na to, czy podejrzany o takie przestępstwo został już zatrzymany.

W wielu nowych rodzajach spraw będzie można uzyskać wyrok bez rozprawy, aby nie narażać zdrowia uczestników postępowania sądowych. Będzie tak, gdy względy bezpieczeństwa

epidemicznego nie pozwalają na normalną rozprawę, a sąd nie dysponuje sprzętem umożliwiającym przeprowadzenie rozprawy na odległość. W razie konieczności rozpoznania sprawy będzie można ją rozstrzygnąć na posiedzeniu niejawnym, po odebraniu od stron np. pisemnych stanowisk albo odebraniu zeznań od świadków na piśmie.

Ruszyły terminy procesowe

Od 23 maja zaczęły biec ter-

miny procesowe i sądowe - np. na zaskarżenie orzeczenia lub wniesienie pisma procesowego do sądu, co pozwala na zakończenie wielu czekających na rozstrzygnięcie spraw, również tych, które nie posiadają statusu pilnego. Terminy, które uległy zawieszeniu, będą biegle w dalszym ciągu, a te, które nie rozpoczęły biegu, zaczną biec.

Andrzej Dejnek

Gwałtowny wiatr powalił drzewo na zabytkowy kościółek

Wał szkwałowy uderzył z niszczącą siłą

Prawie 50 wyjazdów do usuwania szkód zanotowali w Boże Ciało łukowscy i radzyńscy strażacy.

Nie każde tego typu zjawisko wiąże się z wystąpieniem nagłych, niszczących zjawisk atmosferycznych, ale ten wał przyniósł ze sobą gwałtowny wiatr, deszcz i ogromne szkody.

Zerwane dachy, powalone drzewa

Tej nocy strażacy z powiatu łukowskiego mieli pełne ręce roboty. Na akcje wyjeżdżali 23 razy. Większość akcji strażacy prowadzili na terenie gminy Trzebieszów. Zerwane części dachów na budynkach mieszkalnych i gospodarczych, powalone na jezdnię drzewa oraz zerwane linie energetyczne, to zdarzenia z jakimi mierzyli się tej nocy strażacy. W Trzebieszowie i Szniawach Poniatkach wiatr zerwał fragmenty dachu z budynków, a w Gołowieczach powalił drzewo na budynek gospodarczy.



Drzewo uszkodziło dach niedawno wyremontowanej kaplicy na cmentarzu w Trzebieszowie

Drzewo na dachu kościółka

Najdłuższa akcja jaką prowadzili miała miejsce na cmentarzu parafialnym w Trzebieszowie. Tam silny wiatr powalił drzewo na zabytkowy kościółek. Uszkodzony został dach obiektu.

- Jest to bardzo duże drzewo, działania są bardzo trudne, gdyż

trzeba uważać, żeby nie uszkodzić bardziej budynku, który został w ostatnim czasie odnowiony - mówi mł. kpt. Krzysztof Duszyński, dyżurny operacyjny PSP Łuków.

Na miejsce skierowane zostały dwa zastępy z Łukowa, w tym podnośnik, OSP Trzebieszów, OSP Popławy Rogale oraz OSP Kar-

wów. W piątek, 12 czerwca, strażacy przez 6 godzin usuwali tam skutki silnego wiatru.

- Strażacy przy pomocy pilarek usunęli części korony drzewa. Prace prowadzone były na podnośniku hydraulicznym - informuje mł. bryg. Mariusz Ksok z PSP Łuków.

W pracach uczestniczyli również mieszkańcy Trzebieszowa,

Przerazające i piękne zjawisko

Zapraszamy na stronę R15, gdzie pokazujemy zdjęcia wyjątkowej chmury nadesłane przez naszych Czytelników i wyjaśniamy szczegóły tego wyjątkowego zjawiska atmosferycznego

sprzątali oni poodcinane gałęzie. OSP Trzebieszów prace na cmentarzu prowadziła również następnego dnia.

W Radzynie 22 interwencje

Straż zawodowa z radzyńskiej komendy PSP interweniowała 22 razy, lokalne straże OSP jeszcze więcej.

Strażacy byli wzywani do usuwania powalonych przez porywisty wiatr konarów drzew. Gałęzie tarasowały drogi w Borkach, Olszewnicy, Polskowie, Wiskach, Turowie, Żabikowie, Wygnance, Kąkolewnicy, Utrzeszy, Przegalinach Dużych, Bojanówce, Miłolesie, Suchowoli, Osownie, Białce, Grabowcu, Stasinowie, Białej i Lisiwólce.

Zerwany dach nad stodołą i zalenie 30 ton zboża

Najpoważniejsze straty poniósł właściciel budynku ma-

gazynowego w Grabowcu, w którym było przechowywane zboże. Silny wiatr ok. godz. 21 zerwał dach na stodołę i częściowo uszkodził poszycie dachowe. 30 ton zboża zostało zalane. Straty oszacowano na 50 tys. zł. W godzinach wieczornych zgłoszono również uszkodzenie dachu na domu w Komarówce Podl. (straty 1 tys. zł) oraz w Kąkolewnicy Wschodniej (straty 4 tys. zł).

12 czerwca straż również była wzywana do pomocy przy zauważonych rankiem skutkach zniszczeń. Nad kościołem w Przegalinach Dużych został uszkodzony wąż, a OSP Kąkolewnica zabezpieczała dach nad lokalną szkołą, z której wiatr wyrwał arkusze blachy.

Monika Mackiewicz,
Martyna Zakrzewska

R E K L A M A

Gabinet

Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

ul. Rogalińskiego 8, Łuków
ul. Ostrowiecka 34, Radzyń Podlaski
660 667 093
orzechowska.terapeuta@gmail.com



nie czekaj!

Skorzystaj ze wsparcia!

Psychoterapia jeśli:

- żyjesz w ciągłym napięciu i stresie
- doświadczasz silnego lęku
- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz się mało wartościowy, odrzucony, nieakceptowany
- czujesz, że życie cię przerasta, że nie radzisz sobie z tym, czego doświadczasz
- czujesz, że inni ludzie cię wykorzystują, a Ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- doświadczasz samotności, masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

Terapia par jeśli:

- doświadczacie kryzysu w relacji
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że nie możecie się dogadać
- czujecie, że Wasz związek się wypalił
- nie znajdujecie zrozumienia u współmałżonka
- doszło do zdrady
- myślicie o rozstaniu

Wsparcie w kryzysach jeśli:

- doświadczyłeś straty (śmierć bliskiej osoby, poronienie, rozstanie)
- znalazłeś się w trudnej sytuacji życiowej (choroba Twoja lub bliskiej osoby, wypadek, utrata pracy)
- czujesz, że nie radzisz sobie w problemach wychowawczych z dzieckiem
- doświadczasz lub doświadczyłeś przemocy



Chcą pomóc urzędującemu prezydentowi w najgorętszym okresie kampanii

Jacek Bąk, akademicy, wójtowie. Zawiazali komitet poparcia dla Dudy

Nauczyciele akademicy, lekarze czy przedsiębiorcy - przedstawiciele różnych profesji założyli społeczny komitet poparcia Andrzeja Dudy. Grupa liczy prawie 130 osób.

O powstaniu „Lubelskiego Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Poparcia Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Andrzeja Sebastiana Dudy” poinformowano w ubiegłym tygodniu.

- Spotykaliśmy się regularnie przy okazji wszystkich wydarzeń z okazji 100-lecia niepodległości Polski, znaliśmy się prywatnie. Kiedy kampania prezydencka weszła w gorący okres uznali-



W ubiegłą środę na Placu Litewskim w Lublinie zebrali się kilkudziesięciu sympatyków Andrzeja Dudy, by zmanifestować poparcie dla urzędującego prezydenta. Specjalnie na tę okazję do Lublina przyjechał poseł Jarosław Gowin, nie zabrakło tam też przedstawicieli lubelskiego Komitetu

śmy, że warto zacząć analizować mijającą kadencję prezydencką

jako społeczny komitet. Za-

niepokoiło nas to, że ta walka



Jacek Gołębiowski,

przewodniczący Komitetu

- Zaniepokoiło nas to, że ta walka obozu rządzącego z opozycją marginalizuje kadencję Andrzeja Dudy

Andrzeja Dudy, bo nie ma czasu na realną ocenę - mówi Jacek Gołębiowski, historyk i nauczyciel akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. - Obawiam się, że zmiana prezydenta, polityki historycznej, narracji może doprowadzić do tego, że znowu będziemy kręcić się w kółko - dodaje.

Pod koniec ubiegłego tygodnia do Komitetu należało już niespełna 130 członków.

- Chcemy organizować konferencje tematyczne poświęcone różnym blokom: polityce zagranicznej, bezpieczeństwu międzynarodowemu, służbie zdrowia, sprawom społecznym. Będziemy to publikować w internecie i w ten sposób informować osoby zainteresowane taką wiedzą. Także te osoby, które wahają się, na kogo oddać głos w wyborach prezydenckich - zapowiada przewodniczący Komitetu.

Dominik Smagała

SKŁAD KOMITETU

1. Dorota Adach - prezes Zarządu Stowarzyszenia Środowisko Borowiczan – Sybiraków w Lublinie
2. Zbigniew Atras - regionalista i publicysta z Krasnegostawu
3. Kazimierz Bachanek - przedsiębiorca i radny RM Świdnik
4. prof. Teresa Bachanek - nauczyciel akademicki i b. prorektor Akademii Medycznej w Lublinie
5. Zygmunt Bartoszek - kierownik Działu Ubezpieczeń SKOK w Lublinie
6. Jacek Bąk - działacz sportowy, b. piłkarz, reprezentant Polski
7. dr Krzysztof Bednarz - nauczyciel akademicki KUL, b. prezes Zarządu Grupy Azoty ZA „Puławy” S.A.
8. Bogna Bender-Motyka - dyrektor Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie
9. prof. Adam Biela - nauczyciel akademicki KUL i UMCS, b. parlamentarzysta
10. prof. Stanisław Chibowski - nauczyciel akademicki i b. prorektor UMCS
11. Adam Chodziński - dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej, radny RM Biała Podlaska, b. wiceprezydent Białej Podlaskiej
12. Krzysztof Choina - zastępca Przewodniczącego Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”
13. Antoni Czamecki - radny RG Tyszowce
14. Dariusz Czarnik - przedsiębiorca
15. Danuta Danielewicz - współzałożycielka grupy zespołów muzycznych w Poniatojew
16. dr Witold Danielewicz - współzałożyciel grupy zespołów muzycznych w Poniatojew, nauczyciel akademicki KUL
17. Zbigniew Danilewicz - b. dyrektor SP w Zubowicach
18. Lilianna Dąbrowska - zastępca Kierownika Biura Powiatowego ARIMR w Rykach
19. Ireneusz Demianiuk - wójt gminy Komarówka Podlaska
20. dr Piotr Dreher - dyrektor Szpitala Neuropsychiatrycznego w Lublinie, b. przewodniczący RM Lublin
21. dr Janusz Dubejko - prezes Zarządu Oddziału Lubelskiego Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich
22. dr Komelusz Dubicki - sekretarz rektora Politechniki Lubelskiej
23. prof. Henryk Duda - nauczyciel akademicki KUL
24. Mariusz Dudziak - radny RG Chodel
25. Tomasz Dyzma - lekarz weterynarii, prezes Zarządu Okręgu Lubelskiego Związku Płsudczyków
26. Rafał Dziekanowski - dyrektor Biura WFOŚiGW w Lublinie, przewodniczący RG Niedzwica Duża
27. ks. prof. Augustyn Eckmann - nauczyciel akademicki KUL, prezes Zarządu Towarzystwa Naukowego KUL
28. prof. Jan Fiedurek - nauczyciel akademicki UMCS
29. Tadeusz Flis - radca prawny
30. prof. Piotr Paweł Gach - nauczyciel akademicki KUL
31. dr Ryszard Gajewski - prawnik i socjolog, prezes Fundacji Instytut Myśli Społecznej, nauczyciel akademicki, b. poseł na Sejm
32. Arkadiusz Gałązka - urzędnik samorządowy
33. dr Marek Gancarz - pracownik naukowy Instytutu Agrofizyki im. Bohdana Dobrzańskiego PAN w Lublinie
34. Paweł Gilowski - prezes Zarządu WFOŚiGW w Lublinie
35. Adam Głowacz - działacz społeczny i sportowy, b. radny RM Lublin
36. prof. Kazimierz Główniak - b. prorektor Akademii Medycznej w Lublinie
37. Krystyna Główniak - b. dyrektor ZS Plastycznych im. Cypriana Kamila Norwida w Lublinie
38. Maria Gmyz - zastępca Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, radna Sejmiku WL
39. prof. Jacek Gołębiowski - dyrektor Ośrodka Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL
40. Tomasz Górski - prezes Lubelskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej
41. Józef Guszczak - burmistrz Ostrowa Lubelskiego
42. Jolanta Handziuk - b. Dyrektor SP w Dubie

43. Jan Jakimiec - b. urzędnik samorządowy, b. dyrektor SP i Gimnazjum w Tyszowcach
44. prof. Jerzy Jamroz - nauczyciel akademicki Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie
45. dr Andrzej Januszewski - przewodniczący Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność” KUL
46. Artur Jaskowski - wójt Gminy Szastarka
47. Piotr Jastrzębski - lekarz, radny RP Łęczyńskiego
48. Gustaw Jędrejek - prezes Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej
49. o. prof. Roman Jusiak - nauczyciel akademicki KUL
50. dr Józef Kaczor - nauczyciel akademicki i b. przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UMCS
51. prof. Barbara Kiereś - nauczyciel akademicki KUL
52. Radosław Klekot - dyrektor ZS Centrum Kształcenia Rolniczego w Leśnej Podlaskiej
53. prof. Marian Kondracki - PIW w Puławach
54. Józef Kondrat - stolarz-rzemieślnik, artysta
55. Józef Korulczyk - prezes Radzyńskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych, b. burmistrz Radzynia Podlaskiego, b. wiceprzewodniczący RP Radzyńskiego
56. dr Władysław Kossowski - prawnik, radca prawny
57. dr Andrzej Kot - farmaceuta, Okręgowa Rada Aptekarska w Lublinie
58. prof. Paweł Kras - nauczyciel akademicki KUL
59. Marian Król - przewodniczący Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”
60. Stefan Kucharzewski - lekarz
61. Daniel Kuś - wójt Gminy Wilków
62. Henryk Kuśmier - wiceprezes Zarządu SKOK im. Zygmunta Chmielewskiego w Lublinie
63. Tadeusz Łoboda - działacz sportowy, sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Taekwon-Do
64. Ireneusz Łucka - burmistrz Bełżyc
65. Piotr Łuszczak - prawnik, pedagog i terapeuta, doradca wojewody lubelskiego
66. prof. Ryszard Maciejewski - chirurg, nauczyciel akademicki i b. prorektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie
67. Stanisław Majdański - współzałożyciel NSZZ RI „Solidarność”, b. parlamentarzysta
68. Marta Majewska - burmistrz Hrubieszowa
69. Zbigniew Makarski - lekarz, b. przewodniczący RG Kąkolewnica, b. radny RP Radzyńskiego
70. Danuta Malon - prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Lublinie
71. prof. Wanda Małek - nauczyciel akademicki UMCS
72. Dariusz Mandziuk - przedsiębiorca
73. Zbigniew Marchwiak - prezes Zarządu Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Lublinie
74. Lech Marczak - prezes Zarządu Okręgu Lubelskiego Związku Oficerów Rezerwy RP
75. dr Artur Markowski - wójt Gminy Wojciechów
76. Piotr Matej - menedżer, p.o. dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Lublinie, b. burmistrz Szczepieszyna
77. dr Janusz Mazurek - radca prawny, b. senator, b. wiceprezydent Lublina, b. radny RM Lublin
78. dr Andrzej Miazga - neurolog
79. Waldemar Michalski - filolog polski, poeta, krytyk literacki, eseista, redaktor i publicysta
80. Dominik Mielko - dyrygent, nauczyciel akademicki UMCS, prezes Lubelskiej Akademii Muzyki Dawnej
81. prof. Monika Mielko-Remiszewska - dyrygent, nauczyciel akademicki UMCS
82. prof. Jerzy Nitychoruk - nauczyciel akademicki i rektor PSW w Białej

- Podlaskiej
83. prof. Jan Oleszczuk - nauczyciel akademicki UM w Lublinie
84. Przemysław Omieczyński - prezes Zarządu Fundacji Niepodległości
85. dr Tomasz Ożóg - nauczyciel akademicki KUL
86. dr Zbigniew Pakuła - nauczyciel akademicki UMCS, działacz społeczny, przedsiębiorca
87. dr Ryszard Pankiewicz - adwokat, zastępca dyrektora SPSW w Zamościu
88. Wiesław Pardyka - burmistrz Nałęczowa, b. przewodniczący RM Nałęczów
89. prof. Sławomir Partycki - nauczyciel akademicki KUL
90. prof. Wiesław Partyka - nauczyciel akademicki KUL
91. Antoni Pasieczny - przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” LW Bogdanka S.A., radny RM w Łęcznej
92. Cezary Pastuszuk - przedsiębiorca
93. Janusz Pawłowski - lekarz weterynarii, sybirak
94. Ryszard Piątek - przedsiębiorca
95. Zofia Polska - działaczka społeczna
96. dr Wojciech Remiszewski - nauczyciel akademicki UM w Lublinie
97. prof. Alina Rynio - nauczyciel akademicki KUL
98. dr Henryka Sawulicka-Oleszczuk - ginekolog, położnik, neonatolog i pediatra
99. prof. Ryszard Skrzyniarz - nauczyciel akademicki KUL
100. mjr w st. spocz. Stefan Soszyński - działacz społeczny
101. Jerzy Bolesław Sprawka - pisarz, członek Związku Literatów Polskich
102. prof. Elżbieta Starosławska - twórczyni i dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej w Lublinie
103. prof. Arkadiusz Stasiak - nauczyciel akademicki KUL
104. dr Mieczysław Stasiak - przedsiębiorca
105. prof. Zofia Stępniewska - nauczyciel akademicki KUL
106. prof. Witold Stępniewski - nauczyciel akademicki i b. prorektor Politechniki Lubelskiej
107. Zdzisław Strycharz - urzędnik samorządowy
108. prof. Marian Surdacki - nauczyciel akademicki KUL, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie
109. Bożenna Szczodrak - biolog, pedagog i nauczyciel
110. prof. Janusz Szczodrak - nauczyciel akademicki UMCS
111. prof. Ryszard Szczygieł - nauczyciel akademicki i b. prorektor UMCS
112. prof. Józef Szopiński - psycholog i psychoterapeuta, nauczyciel akademicki
113. prof. Mirosław Szumiło - nauczyciel akademicki UMCS, pracownik IPN w Warszawie
114. prof. Cezary Taracha - nauczyciel akademicki KUL, przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Polsko-Hispańskiego w Lublinie
115. prof. Zdzisław Targoński - nauczyciel akademicki UP w Lublinie, b. rektor AR w Lublinie
116. Violetta Tobiasz - przewodnicząca RG Cynców
117. Tomasz Tokarski - prawnik i politolog, działacz społeczny, doradca wojewody lubelskiego
118. mjr w st. spocz. Bogdan Walas - przewodniczący Wojewódzkiej Rady Kombatanckiej w Lublinie, prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego w Lublinie Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w Kraju
119. Janusz Wawerski - przewodniczący RP Puławskiego
120. prof. Franciszka Wanda Wawro - pedagog, nauczyciel akademicki KUL
121. prof. Henryk Wiktor - nauczyciel akademicki UM w Lublinie
122. prof. Małgorzata Wiśniewska - nauczyciel akademicki UMCS
123. Andrzej Wnuk - prezydent Zamościa
124. Eugeniusz Woźniak - przedsiębiorca
125. Marek Wójtowicz - b. radny RM Lublin
126. Mariusz Zgórk - prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego „Nałęcz” w Niedzwicy Dużej, prezes Zarządu Stowarzyszenia „Nasza Niedzwica”
127. Tomasz Zielonka - zastępca Wójta Gminy Wojciechów
128. prof. Ewa Ziółek - nauczyciel akademicki KUL
129. Antonina Żrubek - farmaceuta

Matka skorzystała z pomocy funduszu alimentacyjnego. Nie spodziewała się, do czego to doprowadzi

Ojciec nie płacił im alimentów, teraz stracą mieszkanie

Ojciec nie płacił alimentów na dzieci, a teraz, w imię ich ściągania przez komornika, wkrótce stracą dach nad głową. – To wyjątkowy przypadek, bardzo nieszczęśliwy splot okoliczności – komentuje rzecznik lubelskiej Izby Komorniczej. Dodatkowo rodzinę nACHodzi nowy właściciel zlicytowanego mieszkania. Jak mogło dojść do takiej sytuacji?

Dzieci dostawały alimenty, równocześnie rósł dług męża

Anna P. z trójką dzieci do dziś mieszka w zlicytowanym mieszkaniu przy Alei Małej w Puławach, jednak wkrótce powinna przenieść się do lokalu socjalnego. Czeką na decyzję sądu w sprawie przyznania jej prawa do takiego mieszkania. Komornik zawiesił egzekucję eksmisyjną. Póki rodzina nie będzie mieć zagwarantowanego nowego miejsca zamieszkania ani on, ani nowy właściciel mieszkania, nie mogą pozbyć się lokatorów.

W 2013 roku Anna P. rozwiodła się z mężem. Mężczyzna znęcał się nad rodziną, dlatego sąd nakazał mu wyprowadzenie się z mieszkania, choć była to jego własność przedmałżeńska. Dzieci z matką zostały, jednak ojciec nie chciał przepisać na nie mieszkania. Nie płacił też alimentów, dlatego pani Anna zwróciła się o wypłatę należnych dzieciom alimentów z funduszu alimentacyjnego. W 2019 roku do ich drzwi zapukał jednak komornik. Jak się okazało, mąż miał wiele długów, m.in. chwilówek, zadłużenia czynszowego w spółdzielni, a do tego doszło też jego zadłużenie względem funduszu alimentacyjnego i dlatego komornik rozpoczął egzekucję z nieruchomości. Oznaczało to, że mieszkanie zostanie zlicytowane. Zgodę na to wydał sam były małżonek Anny P., z którym kobieta od czasu sprawy sądowej nie miała żadnego kontaktu. Taki obrót spraw zszokował samotną matkę.

Licytacja

Pani Anna nie wie dokładnie, ile wynosiły długi jej męża. Nie otwierała żadnych listów, które przychodziły na jego stary



Puławki, Aleja Mała.

Pani Anna myślała, że w sprzedanym mieszkaniu spokojnie zaczeka, dopóki nie będzie mogła przeprowadzić się do lokalu socjalnego. Nowy właściciel niecierpliwi się jednak i chce zmusić ją i dzieci do wcześniejszej wyprowadzki. Kobieta nie chce upubliczniać swojego nazwiska ani zdjęć

– To, że ten człowiek samodzielnie udał się do mieszkania, wszedł i robił zdjęcia, to jego samowolne działanie, nieuregulowane przepisami. Moim zdaniem nie powinien tego robić bez zgody lokatorki – Rzecznik Izby Komorniczej w Lublinie

adres. Podaje jednak szacunkową wartość długów alimentacyjnych, która jej zdaniem może wynosić nawet 55 tys. zł.

– Te zaległości ciągnęły się od 2013 roku do 2019, po 700 złotych miesięcznie. Do tego dochodzi około 5 tys. złotych odsetek – mówi puławianka w rozmowie ze „Współnotą”. Jak czytamy w starym ogłoszeniu o licytacji komorniczej, wartość trzypokojowego mieszkania o pow. 46 m² została oszacowana na 165 tys. zł. Ponieważ w pierwszej licytacji po cenie wywoławczej 3/4 tej wartości nie było zainteresowanych kupnem, mieszkanie udało się sprzedać dopiero podczas drugiej licytacji za 2/3 wartości.

– Ja jakoś sobie poradzę. Szkoda mi tylko, że to wszystko muszą przeżywać moje dzieci – mówi pani Anna

Po tym, jak komornik zlicytował mieszkanie, nowy właściciel zlecił drugiemu komornikowi rozpoczęcie nowej egzekucji.

Tym razem dotyczącej opróżnienia lokalu (eksmisji) i wprowadzenia nowego właściciela w posiadanie nieruchomości. Równocześnie pani Anna wystąpiła do sądu z wnioskiem o ustalenie prawa do lokalu socjalnego, dlatego komornik zgodnie z przepisami musiał zawiesić prowadzone postępowanie.

Niemile odwiedziny w Dniu Dziecka

Pani Anna myślała, że w sprzedanym mieszkaniu spokojnie zaczeka, dopóki nie będzie mogła przeprowadzić się do lokalu socjalnego. Nowy właściciel postanowił jednak utrudnić dalsze korzystanie z mieszkania. Choć pani Anna nie ma żadnych zaległości w opłatach czynszowych i rachunkach za gaz czy ogrzewanie i na bieżąco wszystko opłaca, postanowił kontrolować jej wydatki. Założył liczniki przedpłatowe. Kobieta musiała prosić właściciela, by pozwolił jej doładować swoje konto. Dodatkowo nACHodził ją w mieszkaniu. Wcześniej kończyło się na nieprzyjemnych rozmowach na klatce schodowej. 1 czerwca mężczyzna wtargnął do mieszkania.

– Zapukał. Uchylił drzwi, bo chciałam wyjść do niego na klatkę, ale on wtedy bez mojej zgody wszedł do środka. Usiadł sobie i powiedział, że chce sobie wybrać któryś z pokoi, bo odtąd będziemy razem mieszkać. Kazał też mi się w ciągu dwóch tygodni wymeldować w urzędzie miasta. Powiedział, że wkrótce zaczyna remont i że wymieni zamki. Później chodził po całym mieszkaniu i robił zdjęcia, chociaż prosiłam, żeby nie wchodził do pokoju, w którym spały dzieci. Był bardzo nieprzyjemny i pozwalał sobie na komentarze nie na miejscu. Mówił, że wychowuję dzieci w złych warunkach i straszyl, że mi je zabiorą. To wszystko słyszała moja najmłodsza córka Kasia, która była wystraszona całą sytuacją i płakała mi na rękach. Moja starsza córka ma problemy z sercem i również mocno to wszystko odczuła. Dodatkowo ten pan był u mnie bez maseczki, a gdy zwróciłam na to uwagę, mówił, że za trzy tygodnie okaże się, czy nie jest chory. Wezwałam do mieszkania policję. Dopiero funkcjonariusze wytłumaczyli panu, że zgodnie z prawem lokatorskim nie może przebywać w mieszkaniu, jeżeli ja nie wyrażam na to zgody. Wtedy udało się go wyprosić – relacjonuje pani Anna.

Po tym zdarzeniu złożyła zawiadomienie na policję ws. naruszenia miru domowego. Kobieta boi się, że to nie koniec wizyt nowego właściciela w mieszkaniu, który w ten sposób chce ją zmusić do szybszej wyprowadzki.

Po tym, jak komornik zlicytował mieszkanie, nowy właściciel zlecił drugiemu komornikowi rozpoczęcie nowej egzekucji. Tym razem dotyczącej opróżnienia lokalu

– Właściwie nie wiem, czy mogę opuszczać mieszkanie. Co, jeżeli w czasie mojej nieobecności właściciel dostanie się do mieszkania i wymieni w nim zamki? To dla mnie trudna i stresująca sytuacja, ale ja jakoś sobie z nią poradzę psychicznie. Szkoda mi tylko, że to wszystko

muszą przeżywać moje dzieci – mówi lokatorka sprzedanego mieszkania.

Policja: trudno mówić o nachodzeniu

Policja odnotowała interwencję przy Alei Małej 1 czerwca.

– Zgłoszenie dotyczyło tego, że mężczyzna nachodzi panią w jej mieszkaniu. Funkcjonariusze udali się na miejsce, gdzie ustalili stan faktyczny i jak się okazało, pan jest właścicielem mieszkania. Po zakupie mieszkania przyszedł zobaczyć, w jakim jest stanie i zrobić zdjęcia, do czego ma prawo. Trudno mówić tu o nachodzeniu czy naruszeniu miru domowego przez właściciela mieszkania. Obie strony są zgodnie co do tego, że pani musi się wyprowadzić, jednak dopiero gdy znajdzie lokal zastępczy. To sytuacja trudna dla obu stron – mówi podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowa KPP Puławki.

Komornik: To była samowolka

Jak mówi Katarzyna Ryń-Kowalska, rzecznik Izby Komorniczej w Lublinie, choć nabywca stał się nowym właścicielem zlicytowanego mieszkania, z uwagi na obecność lokatorów, nie ma możliwości objąć go w posiadanie i musi uzbroić się w cierpliwość. Obecnie komornik nie wykonuje żadnych czynności z uwagi na sprawę sądową Anny P. o ustanowienie prawa do lokalu socjalnego, a także z uwagi na przepisy specustawy wydane w związku z epidemią.

– Tak naprawdę możliwości nabywcy skończyły się na złożeniu wniosku u komornika o wprowadzenie w posiadanie. To, że ten człowiek samodzielnie udał się do mieszkania, wszedł i robił zdjęcia, to jego samowolne działanie, nieuregulowane przepisami. Moim zdaniem nie powinien tego robić bez zgody lokatorki. W wielu przypadkach w licytacjach komorniczych biorą udział osoby, które z nabywania takich nieruchomości uczyniły sobie swego rodzaju zawód. Być może w tym przypadku, kierując się swoim doświadczeniem w takich sprawach, nabywca miał nadzieję, że uda mu się przekonać panią do wyprowadzki bez udziału komornika. Choć to dla niego na pewno niekomfortowa sytuacja, musi czekać, aż ta rodzina dobrowolnie opuści lokal lub komornik zgodnie z przepisami

prawa wprowadzi go w posiadanie. W mojej ocenie i ocenie pana komornika wnioskodawczyni ma dużą szansę na uzyskanie mieszkania socjalnego. Mam nadzieję, że zostanie dobry lokal i zdecyduje się tam przenieść. W czasie pandemii komornicy nie wykonują czynności polegających na przymusowym opróżnieniu lokali mieszkalnych (eksmisji). Ma to związek z przepisami tzw. tarczy antykryzysowej – tłumaczy rzecznik.

Fundusz pomagał, ale dług rósł

Odpowiadając „Wspólnocie” rzecznik IK wyjaśnia, że przypadek Anny P. i jej dzieci jest szczególnie.

– Wyjątkowe są sytuacje, gdy dodatkowo z powodu egzekucji z nieruchomości za alimenty, cierpią dzieci, na których poczet były te alimenty przeznaczone – Rzecznik Izby Komorniczej w Lublinie

– Stosunkowo rzadko dochodzi do sytuacji, gdy za długie alimentacyjne licytowana jest nieruchomość. Dłużnicy alimentacyjni zwykle po prostu nie dysponują takim majątkiem. Zupełnie wyjątkowe są sytuacje, gdy dodatkowo z powodu egzekucji z nieruchomości za alimenty, cierpią dzieci, na których poczet były te alimenty przeznaczone. To wyjątkowo nieszczęśliwy splot okoliczności. W tej konkretnej sytuacji, gdy były mąż był niewypłacalny i komornik nie miał z czego ściągnąć alimentów, pani skorzystała z pomocy państwa w formie funduszu alimentacyjnego. Niestety, choć dzieci otrzymywały alimenty, równocześnie rósł dług męża. Problemem było też nieuregulowanie stanu prawnego tego mieszkania. Gdyby przed powstaniem zadłużenia mieszkanie zostało przepisane na żonę lub dzieci, rodzina mogłaby uniknąć egzekucji z nieruchomości – mówi rzecznik.

Kamil Wąsik



Przez nadwagę prawie wyrzucono mnie z samolotu. Szkoda, że tak późno dowiedziałam się o tej rewolucyjnej metodzie odchudzania.

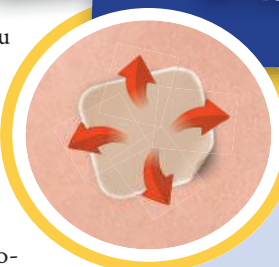
Schudłam 58 kg w 2 miesiące!

Bez wyczerpujących treningów i wyniszczających diet.

Dzięki nieznannej dotąd w Polsce kuracji pani Karolina (35 l.) schudła 58 kg w 2 miesiące. **A wszystko bez wydawania pieniędzy na drogie diety i wylewania potu na siłowni.** Ty też możesz osiągnąć takie rezultaty - wystarczy, że dołączysz do grupy 82 tys. osób z całej Europy, które zdążyły już wypróbować tę rewolucyjną metodę odchudzania.



INNOWACYJNA FORMUŁA WYTAPIA TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ NAWET W CZASIE SNU!



Plastry na odchudzanie to rewolucyjna metoda walki z nadmiarem tkanki tłuszczowej. Ze względu na transdermalną formułę każdy plaster podkręca metabolizm o 96%. Działa on bezpośrednio na podskórną warstwę tłuszczu i 15-krotnie przyspiesza jej spalanie. Dzięki temu nawet latami gromadzone złogi tłuszczu są rozbijane, a następnie wydalone z organizmu wraz z toksynami.

Jak wykazują badania, już po przyklejeniu pierwszego plastra organizm zaczyna spalać ekstremalną ilość kalorii. Wszystko przez bioaktywne składniki uwalniane do organizmu przez całą dobę. Transdermalna formuła odblokuje metabolizm na poziomie komórkowym, a organizm spala tłuszcz nawet w czasie snu. **Efekty stosowania plastrów widoczne są już po kilku dniach.** Obecnie nie ma lepszej i szybszej metody na pozbycie się nadmiaru tkanki tłuszczowej.



Prof. Antoni Marecki
- dietetyk

morfozą. Poprosiłam znajomą o wysłanie drugiego opakowania. Przez kolejny miesiąc po prostu chudłam w oczach!

Po 2 miesiącach stosowania, ważyłam 60 kg. Osiągnęłam swój cel i spełniłam swoje marzenie. Waga utrzymuje się, mimo że nie odmawiam sobie niczego. **Plastry zadziałały tak świetnie, że mimo utraty wielu kilogramów, nie mam problemów z brzydką, obwisłą skórą – moje ciało jest jędrne i seksowne.** Nigdy w życiu nie wyglądałam i nie czułam się lepiej! Mój mąż zakochał się we mnie na nowo. To wszystko dzięki plasterom! Bez wyrzeczeń, wysiłku i podejrzanych tabletek. Gdybym wcześniej wiedziała o tej kuracji, moje życie wyglądałoby inaczej.

Plastry dostępne są już w Polsce w sprzedaży telefonicznej. Jeśli i Ty chcesz szybko i skutecznie schudnąć, wystarczy, że wykręcisz poniższy numer. **Nie zwlekaj! Pierwsze 120 osób, które zadzwoni do 23 czerwca 2020, otrzyma preparat w promocyjnej cenie.** Decyduje kolejność zgłoszeń.

ZADZWOŃ:

81 300 35 44

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

W zasadzie byłam gruba od zawsze. Kilka razy zaczynałam dietę, jednak szybko odpuszczałam i tylko łapałam kolejne kilogramy. Ważyłam 113 kg, więc przy wzroście 166 cm wyglądałam tragicznie.

Przełom nastąpił pół roku temu, gdy z mężem wybraliśmy się na wczasy na Kretę. Bardzo się cieszyłam, bo był to nasz pierwszy wyjazd we dwoje odkąd urodziłam synka. Urlop zaczął się fatalnie – przez to, że zajmowałam prawie dwa miejsca w samolocie, stewardessa kazała mi dopłacić do biletu. Groziła nawet, że mnie wyprosi, jeśli tego nie zrobię. Nigdy w życiu nie przeżyłam większego upokorzenia. Czułam na sobie wzrok innych pasażerów, słyszałam ich szept i śmiechy. Oczywiście, za drugie miejsce dopłaciłam, ale całkiem straciłam ochotę na ten wyjazd.

Na miejscu poszłam prosto do hotelowej restauracji. Chciałam jak najszybciej zapomnieć o tym okropnym przeżyciu i odreagować je tak, jak zawsze – zażywając swój wstyd. I tak przez całe 2 tygodnie, więc pod koniec wczasów ważyłam już 118 kg.

W restauracji przyglądałam się innym wczasowiczkom i dołowałam się, gdy widziałam jak mało i zdrowo jedzą. Wśród nich była jednak kobieta, która nie pasowała do reszty. Miała piękną figurę, a jadła wszystko bez ograniczeń i zawsze brała dokładki! Byłam zszokowana, że można tyle jeść i tak wyglądać. Desperacko chciałam poznać jej sposób na idealne ciało.

Jak ona to robi?

Traf chciał, że ostatniego dnia turnusu obserwowana przeze mnie kobieta zajęła leżak przy hotelowym basenie zaraz obok mnie. Na widok jej ciała w bikini zżerała mnie zazdrość. Myślałam, że tak może wyglądać tylko ktoś, kto nie rodził, a ona na basen przyszła ze swoją córką i dwoma synami. Słyszając jak rozmawiają dowiedziałam się, że są Polakami.

Gdy moja sąsiadka wyjęła z torebki paczkę chipsów i napój gazowany, szczeka mi opadła. Nie mogłam wytrzymać, musiałam poznać jej sekret. „Przepraszam, że przeszkadzam” zagadałam „Może to głupio zabrzmiało, ale cały czas zastanawiam się jak pani utrzymuje taką figurę. Widzę, że je pani wszystko na co ma ochotę, ja tyję od samego patrzenia na chipsy”. Kobieta uśmiechnęła się ze zrozumieniem „Wszystko zasługa tego” wskazała palcem na naklejo-

ny na brzuch plaster, który brałam za plaster antynikotynowy. „Mieszkam w Irlandii i tam te plastry są dobrze znane. Jeszcze rok temu ważyłam dwa razy więcej. Nie pomagały diety, ani ćwiczenia. Koleżanka poleciła mi plastry i dzięki nim schudłam 6 kg w tydzień a potem kolejne 49 kg w 2 miesiące. Teraz ważę 57 kg, jem wszystko i wcale nie tyję”.

To, co usłyszałam totalnie mnie zszokowało. Plaster? Na odchudzanie? To zbyt piękne, żeby mogło być prawdziwe. Umówiłam się z nową znajomą, że po powrocie wyśle mi opakowanie tych niesamowitych plastrów. Dotrzymała obietnicy - po tygodniu dostałam przesyłkę z Irlandii. Zaciekawiona sprawdziłam skład produktu. Okazało się, że jego moc tkwi w innowacyjnej formule, która pobudza procesy metaboliczne komórek.

Natychmiastowe efekty

Nakleiłam plaster na brzuch i jego działanie odczułam od razu. Po moim ciele zaczęło rozchodzić się przyjemne ciepło. Zachęcona tym efektem nosiłam plastry każdego dnia. Po 3 dniach stosowania stanęłam na wadze i oniemiałam – wskazywała 112 kg, czyli o 6 kg mniej, niż ważyłam po powrocie z wakacji. Myślałam, że popłaczę się ze szczęścia!

Pierwsze efekty widoczne były od razu, ale bardziej spektakularna zmiana zaszła po miesiącu, kiedy waga pokazała mi 82 kg. Mój mąż był w szoku. Choć mówił, że kocha mnie w każdej wersji, to bardzo ekscytował się moją meta-

Naturalne TRANSDERMALNE plastry redukujące TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ

sprawią, że:

- 1 W 4-7 dni pozbędziesz się nieestetycznych boczaków,
- 2 Wyszczuplisz uda i zredukujesz cellulit w 88%,
- 3 Zmniejszysz oponkę na brzuchu nawet o 70%,
- 4 Na zawsze pozbędziesz się podwójnego podbródka,
- 5 Będziesz chudnąć do 8 kg w tydzień.



„Jestem informatykiem i większość czasu spędzam przy komputerze. Nie mam za dużo okazji do ruchu, a lubię jeść. Kiedy przestałem mieścić się w spodnie, a lekarz załamał ręce nad moimi wynikami badań pomyślałem, że muszę coś ze sobą zrobić. Znajomy polecił mi plastry odchudzające, dzięki którym jego żona bardzo wyszczupiała. **W miesiąc schudłem 16 kg, choć mój tryb życia się nie zmienił.** Czuję się świetnie, mam dobre wyniki, a moja teściowa wreszcie przestała mi dogryzać.

Robert z Zamościa (46 l.)

Czy Olimpię stać na medal?

W ostatni piątek i sobotę czerwca szczypiorniści Olimpij powalczą o medale podczas Mistrzostw Polski Juniorów. W Łodzi w półfinale zmierzą się z PGE Vive Kielce.

Podopieczni Marcina Stefańca i Marcina Kubiszewskiego liczą, że uda się wskoczyć na podium. Jakub Stroiński przekonuje, że za kilka dni chcą cieszyć się z medalu mistrzostw kraju.

W piątek białczanie będą walczyć z kielczanami. W drugiej parze Anilana Łódź zmierzy się o finał z Wybrzeżem III Gdańsk. Dzień później odbędą się mecze o pierwsze i trzecie miejsce.

mp

**ROZMOWA Z Jakubem Stroińskim, bramkarzem Olimpij Białą Podlaską**

Jedziemy do Łodzi walczyć o złoto

Jakie to uczucie, kiedy możecie przyjść do hali i ćwiczyć?

- Szczególnie po tak długiej przerwie zafundowanej przez wirus satysfakcja i radość z tego, że można pobiegać za piłką z kolegami, jest jeszcze większa. Bardzo dużo motywacji do trenowania dodał nam fakt, że za niespełna dwa tygodnie gramy o medale.

Sądziłeś, że wróciacie jeszcze do gry?

- Z upływem czasu coraz mniej spodziewałem się, że zagramy finały. Związek Piłki Ręcznej w Polsce długo nie wydawał decyzji, przez co nie wiedzieliśmy co robić. Wielkim szczęściem było ogłoszenie decyzji, iż powalczymy o medale. Od kilku dni z dużą intensywnością przygotowujemy się do walki o złoto.

Czekasz na wyjazd do Łodzi?

- Po przerwie wolałbym potrenować więcej czasu niż

zaledwie miesiąc, aby pokazać się z jak najlepszej strony. Do wyjazdu zostało jeszcze kilka dni, ale z pewnością upłyną w mgnieniu oka.

W półfinale czeka was starcie z Vive Kielce. Jaki to zespół?

- Kielczanie to bardzo doświadczona ekipa. Mają wysokich chłopaków do grania, jak i świetnego bramkarza. Miłosz Wałach to zawodnik, który dostawał szansę bronienia w zespole seniorów, którzy są mistrzem kraju i uczestniczyli w Lidze Mistrzów. Z pewnością nie będzie to łatwy mecz.

Stać was na finał?

- Oczywiście! Jedziemy do Łodzi walczyć o złoto.

W drugim półfinale Anilana podejmie Wybrzeże III...

- Oba zespoły są mocne i mieliśmy szansę z nimi grać. Wydaje mi się, że to Anilana zachowa



- Od kilku dni z dużą intensywnością przygotowujemy się do walki o złoto - mówi Jakub Stroiński, bramkarz Olimpij Białą Podlaską

chłodną głowę i pokaże doświadczenie na boisku. W mojej opinii łodzianie awansują do finału.

A jeśli się nie uda i zostaniecie bez medalu?

- To będzie dość słabe zakończenie wspólnej gry. Na szczęście nie bierzemy tego pod uwagę i przygotowujemy z myślą, że zgarniemy złoto.

Dla większości zawodników

to ostatnie chwile w juniorach. Czyba nie trzeba was mobilizować do ciężkiej pracy?

- Każdy z nas ma w głowie, że to ostatnia szansa na zrealizowanie naszego wspólnego marzenia, jakim jest mistrzostwo Polski. Na treningach dajemy z siebie wszystko, aby być w jak najlepszej formie i pokazać naszą siłę.

Co po sezonie?

- Z tego, co wiem, kilku chłopaków z drużyny będzie grało w białskim AZS-ie. Jeśli uda się utrzymać drugą ligę w Olimpij to zapewne będzie mnie można zobaczyć w tzw. „jamie”.

Czy 27 czerwca będziecie wracać do Białej Podlaskiej ze złotym medalem?

- Taki jest plan. Nie będzie to łatwe, ale jesteśmy dobrej myśli. To ostatnia szansa, aby dać z siebie wszystko i pokazać to, na co pracowaliśmy tyle lat.

Trójka czy Top Mar?

Za nami dwie serie gier w Białskiej Lidze Szóstek Piłkarskich. Działo się na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 2 w Białej Podlaskiej!

Największą niespodziankę sprawił Bialtrans, który w klasyku ograł Top Mar. Bohaterem zwycięzców został Marcin Szpański. „Szpak” zdobył aż pięć goli. Sytuacji na powiększenie przewagi nie wykorzystwała Trójka, która tylko podzieliła się punktami z centrumsas.pl. W niedzielę lider i wicelider solidarnie zgarnęli po trzy punkty. Na podium wskoczył Mario Presto, który rozbił aż 9:3 „Sasowców”. Siedem trafień zaliczył Jacek Mielnik.

W II lidze trzy zespoły liczą się w walce o awans. Zapewne jedna ekipa będzie mocno niepokieszona na koniec sezonu. W niedzielnej serii gier najlepszy zgodnie sięgnęli po komplet punktów. Już we wtorek Unidom może zostać samodzielnym liderem, jeśli wygra w zaplanowanym spotkaniu z najsłabszym w tej chwili w stawce Sielczyk II.

I LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI

Liderzy - Nissan 2:6

Bramki: Łukasz Malinowski,

Dawid Samociuk - Kacper Stalewski x2, Mateusz Jarzynka, Wojciech Jarzynka, Kacper Dmitruk, Łukasz Malinowski (br. samobójcza).

Mario O. - Mario P. 6:3

Bramki: Tomasz Andrzejuk x4, Jeremi Andrzejuk, Radosław Kapłan - Jacek Mielnik x2, Michał Gromysz.

centrumsas.pl - Trójka 4:4

Bramki: Daniel Korol x4 - Karol Górski, Jarosław Kosieradzki, Krzysztof Brzeziński, Bartosz Mazur.

Top Mar - Bialtrans 3:8

Bramki: Adam Wiraszka x2, Rafał Andrzejuk - Marcin Szpański x5, Rafał Damiuk, Rafał Chalimoniuk, Przemysław Kurkowski.

WYNIKI 17. KOLEJKI

Top Mar - Mario O. 6:4

Bramki: Kamil Kocoł x4, Maciej Wojczuk, Bartłomiej Tkaczuk - Tomasz Andrzejuk x2, Maciej Łasocha, Dariusz Semenik (br. samobójcza).

centrumsas.pl - Mario P. 3:9

Bramki: Piotr Maksymiuk x2, Robert Polubiec - Jacek Mielnik x7, Daniel Rycerski, Jakub Olichwirowicz.

ZK ZRB - Trójka 3:12

Bramki: Tomasz Borowski, Wojciech Kononiuk, Wojciech Lewczuk - Jarosław Kosieradzki x4, Bogusz Suchecki x2, Rafał Robak x2, Krzysztof

Brzeziński x2, Mateusz Kacik, Przemysław Pudelko.

Nissan Team - Sielczyk 6:4

Bramki: Kacper Dmitruk x2, Tomasz Jakubiec, Kacper Stalewski, Michał Pyrka, Paweł Mazur - Mateusz Dorosz, Adrian Szydłowski, Łukasz Biegajło, Przemysław Skrodziuk.

TABELA I LIGI

Trójka	15	32	96:51
Top Mar	14	29	127:92
Mario Presto	14	24	84:75
centrumsas.pl	14	23	101:78
Bialtrans	13	23	89:74
Nissan Team	14	20	96:86
K-P Liderzy	13	15	72:76
Mario OldBoy	14	11	68:95
ZK ZRB Romaniuk	14	10	48:117
Sielczyk	13	8	67:104

NASTĘPNE KOLEJKI

(seria tygodniowa): Nissan Team - Bialtrans (16.06., godz. 19:00), Mario Presto - ZK ZRB Romaniuk (16.06., godz. 20:00), centrumsas.pl - Top Mar (16.06., godz. 21:00), K-P Liderzy - Sielczyk (17.06., godz. 21:00).

(seria weekendowa): K-P Liderzy - Trójka (21.06., godz. 13:00), Sielczyk - Bialtrans (21.06., godz. 14:00), Nissan Team - Mario Presto Old Boy (21.06., godz. 15:00), ZK ZRB Romaniuk - Top Mar (21.06., godz. 19:00).

II LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI

Logistic - Rzeczoznawcy24 15:2

Bramki: Dawid Sobczyk x5, Piotr Wojczuk x3, Łukasz Kowalczyk x2, Kamil Ciokałski x2, Krzysztof Kondraciuk, Kamil Kowalewski, Remigiusz Sergiej - Krzysztof Wilczak x2.

Czarni - Ogniodporni 3:4

Bramki: Marci Kuczaba x2, Szymon Mikołajczuk - Kamil Burda x2, Michał Błędowski, Konrad Bojarczuk.

Max2 - Wola Pasze 0:3

Walkower. Gospodarze wycofali się z rozgrywek.

Unidom - Sielczyk II - przeł. 16.06., godz. 20:30

WYNIKI 17. KOLEJKI

Unidom - Rzeczoznawcy24 7:3

Bramki: Robert Pawłowski x3, Damian Kuźnik x2, Adrian Nowowiejski, br. samobójcza - Marcin Jaszczuk x2, Hubert Harasimiuk.

Sielczyk II - Ogniodporni 3:6

Bramki: Konrad Chwedoruk x2, Paweł Maliszewski - Grzegorz Prokopiuk x2, Michał Walczuk, Michał Błędowski, Krzysztof Panasiuk, Michał Stelmasz.

Logistic - Wola Pasze 13:2

Bramki: Łukasz Kowalczyk x7, Dawid Sobczyk x2, Kamil Kowalewski x2, Kamil Rutkowski,

Szymon Pomagruk - Sebastian Kępka x2.

Czarni - Max2 3:0

Walkower. Goście wycofali się z rozgrywek.

TABELA II LIGI

Unidom	17	43	142:79
Ogniodporni	17	43	114:54
IP Logistic	17	42	149:52
Czarni	18	29	116:97
Rzeczoznawcy24	18	15	82:125
Wola Pasze	17	15	81:131
Sielczyk II	16	12	62:109
Max2 Porosiuki	18	3	35:123

NASTĘPNE KOLEJKI

(seria tygodniowa): Ogniodporni - Rzeczoznawcy24 (17.06., godz. 20:00), Unidom - IP Logistic (18.06., godz. 19:00), Czarni - Wola Pasze (18.06., godz. 20:00), Sielczyk II - Max2 Porosiuki 3:0 (walkower).

(seria weekendowa): Czarni - Wola Pasze (21.06., godz. 16:00), Ogniodporni - IP Logistic (21.06., godz. 17:00), Sielczyk II - Czarni (21.06., godz. 18:00), Rzeczoznawcy24 - Max2 Parasiuki (21.06., godz. 20:00).

Peryt w kadrze



Przemysław Peryt znalazł się w kadrze reprezentacji Polski

Dobra wiadomość ze świata siatkówki. Zawodnik UKS-u Serbionów został powołany do reprezentacji Polski juniorów młodszych na sezon 2020/2021.

Radosław Peryt od 6 do 17 czerwca przebywał na zgrupowaniu w Centralnym Ośrodku Sportu w Zakopanem. Ponownie spotkają się na obozie w dniach 20-29 czerwca. Selekcjonerem reprezentacji jest były świetny siatkarz - Michał Bąkiewicz.

Biało-czerwoni mają nadzieję, że w najbliższej przyszłości odbędą się Mistrzostwa Europy do lat 18. W pierwotnym terminie miały się odbyć od 10 do 19 lipca w Grecji i we Włoszech.

mp

mp

Z danych radzyńskiego ZNP wynika, że problem pojawił się tylko w mieście

Radzyńscy nauczyciele bez wypłaty za nadgodziny

RADZYŃ Od końca marca, Urząd Miasta nie wywiązuje się z zapisów prawa oświatowego i nie zapłacił nauczycielom wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe. Jedna z nauczycielek, która ma takich godzin 2 tygodniowo wylicza, że straciła do tej pory 1200 zł.

Sytuacja zaczęła się klarować po kwietniu. Przypomnijmy, że od 12 marca szkoły zawiesiły normalne zajęcia i przeszły w tryb zdalny. Pod koniec kwietnia dyrektorzy Szkoły Podstawowej nr 1 i nr 2 rozdali tzw. karki, na których nauczyciele wpisują, ile godzin nadwymiarowych przepracowali. Do kwietnia, te karki trafiały do organu prowadzącego, czyli Urzędu Miasta, gdzie po akceptacji burmistrza, księgowia wypłacała kwoty. Po kwietniu tego roku, okazało się,

że takich wypłat nie ma, a w maju nauczyciele nawet nie dostali kartek.

Andrzej Niewęglowski, prezes radzyńskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego zapytany, czy nauczyciele w dwóch miejskich szkołach podstawowych pracują w części charytatywnie, przyznaje: - Ja nie mam pojęcia, na jakiej podstawie nie otrzymali wynagrodzenia za zrealizowane godziny nadwymiarowe. Dodaje, że problem dotyczy tylko szkół miejskich w Radzynie, inne organy prowadzące placę nauczycielom za wszystkie zrealizowane godziny.

Prezes przypomina, że podstawą do ubiegania się o wypłatę jest rozporządzenie MEN z 20 marca dotyczące zmian pracy szkół w związku z epidemią, zgodnie z którym nauczanie zdalne nauczyciel realizuje w ramach wymiaru godzin obowiązującego go przed epidemią.

Temat jednak jest

Na początku maja prezes ZNP wystosował do burmistrza i do dyrektora szkół pismo, pierwsze, i jak mówi „łagodne”. Pytał, dlaczego nauczycielom w szkołach i placówkach oświatowych, których organem prowadzącym jest Miasto Radzyń Podlaski i którzy realizowali zajęcia nadwymiarowe z uczniami, od 25 marca 2020 r., nie zostało wypłacone wynagrodzenie za tę pracę.

- Przedstawiłem podstawę prawną do wypłaty, nie otrzymałem odpowiedzi z miasta – wyjaśnia Niewęglowski.

Odpisał Cezary Czarniak, dyrektor SP nr 2 i wyjaśnił, że przesłał do urzędu karki, na mocy decyzji burmistrza wypłat dla nauczycieli nie dokonano. Dyrektor „Dwójki” wyjaśnił, że nauczyciele za kwiecień złożyli wykazy godzin nadwymiarowych, a następnie poproszeni zostali o dostarczenie uzasadnień. Wykazy godzin wraz

z uzasadnieniami zostały przekazane do Urzędu Miasta Radzyń Podlaski: „Organ prowadzący szkoły podjął decyzję, że wypłata wynagrodzeń za godziny nadwymiarowe nie będzie zrealizowana”.

ZNP: Wykroczenie przeciwko prawom pracownika

Dlatego kolejne pismo związkowców skierowane do burmistrza konsultowane było z radcą prawnym i wzywa do natychmiastowej wypłaty nauczycielom wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe zrealizowane w formie zdalnej. 2 czerwca ZNP wysłał do dyrektorów szkół podstawowych nr 1 i nr 2 oraz 4 czerwca do burmistrza Miasta Radzyń Podlaski pismo, w którym wzywa do natychmiastowej wypłaty nauczycielom wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe zrealizowane w formie zdalnej, a ich



Cezary Czarniak
dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2

- Wypłata została wstrzymana za kwiecień. Nie wiem, kiedy będzie uruchomiona. Nauczyciele nie są stradni finansowo, dostają wynagrodzenia. Wstrzymano tylko wynagrodzenie za nadgodziny w kwietniu. W maju już wszyscy nauczyciele pracowali w ramach pensum. Nie wiem jaki będzie los wypłaty zaległych wynagrodzeń. To nie zależy od dyrektorów szkół



Andrzej Niewęglowski
prezes radzyńskiego oddziału ZNP

- Terminowa wypłata pracownikom wynagrodzenia za pracę, co należy również odnosić do wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe, jest obowiązkiem pracodawcy, zaś naruszenie tego obowiązku stanowi wykroczenie przeciwko prawom pracownika

brak nazywa bezprawnym działaniem i wykroczeniem przeciwko prawom pracownika. Do dzisiaj ZNP nie otrzymało odpowiedzi

na drugie pismo, a nauczyciele nie otrzymali wypłaty.

Monika Mackiewicz

Puchar Polski w lipcu

Wydział Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w Lublinie Oddział Terenowy w Białej Podlaskiej poinformował o terminie półfinału Pucharu Polski na szczeblu Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Spotkanie odbędzie się 19 lipca w Łukowie na obiekcie Orłąt. Bizon Jeleniec zmierzy się z Podlasie Biała Podlaska. Początek spotkania o godz. 17:00.

Zwycięzca będzie gospodarzem finału, który został zaplanowany na 29 lipca na godz. 17. Rywalem Bizona lub Podlasia będą Orłąt Radzyń Podlaski.

mp

Wyjaśnienie

W poprzednim wydaniu „Wspólnoty” opublikowaliśmy artykuł „Od soboty siłownie znowu otwarte” zawierający m.in. wypowiedzi klientów. Ponieważ artykuł zawierał wypowiedzi właścicieli siłowni Form Fitness mogło powstać błędne wrażenie, że osoby wypowiadające się w artykule są klientami tejże siłowni. Tymczasem wypowiedzi do artykułu udzieli klient siłowni Fity.

PIŁKA NOŻNA - Jest nas porażająco mało - mówi Bożyk. Ciborowski, Nowak, Renkowski i Sułek odeszli

Krótkie urlopy radzynian

Piłkarze Orłąt mają wolne, chociaż nie zapominają o indywidualnych treningach. Na pierwszych zajęciach spotkają się 22 czerwca.

- Pozwoliliśmy sobie na zaordynowanie tygodniowego odpoczynku psychofizycznego. Do momentu wspólnego spotkania chłopcy mają rozpisane indywidualne zajęcia. Mają do wykonania 14 jednostek - mówi Artur Bożyk.

Szkoleniowiec nie zdecydował się, by okres przygotowawczy spędzić poza Radzynie Podlaskim. - W samym mieście i okolicach jest bardzo dużo możliwości dobrego przepracowania czasu przed startem rozgrywek. Nie można się do niczego przyczepić, a przede wszystkim wyjazd na obóz wiązałby się z dużymi kosztami, co dla każdego klubu nie jest na rękę - dodaje.

Zespół rozegra aż sześć gier sparingowych. - W międzyczasie czeka nas finał Pucharu Polski na szczeblu okręgu. Zmierzymy się z lepszym z pary: Bizon Jeleniec - Podlasie Biała Podlaska. Granie kontrolne zaczniemy w Konopnicy. W planach mamy również beniaminka drugiej ligi, czyli lubelski Motor - mówi opiekun białozielonych.

mp

PLAN SPARINGÓW ORŁĄT

01.07., Sokół Konopnica
04.07., Chelmska Chelmska
11.07., Huragan Między. Podl.
15.07., Motor Lublin
22.07., Stal Kraśnik
29.09., Puchar Polski (finał)
01.08., Avia Świdnik

Wiadomo, że drużyna będzie wyglądała inaczej. Już dzisiaj wiadomo, że drużynę opuścili: Bartosz Ciborowski, Michał Nowak, Artur Renkowski i Artur Sułek. - Bartek wpisywał się w naszą filozofię. Wyjechał w rodzinne strony i musimy to zaakceptować. Każdy z tych graczy dawał coś drużynie, chociaż powiem szczerze, że nie mieliśmy okazji się poznać, bo najlepsza okazja jest wtedy, gdy gra się o punkty. Zagrałiśmy zaledwie jeden mecz, a to zdecydowanie za mało.

Na testach w Miedzi Legnica byli dwaj młodzi gracze Orłąt: Jan Bożym i Bartosz Klebaniuk. - Ci chłopcy to uzdolniona młodzież. Wyjazd do klubu pierwszoligowego było dużym wyzwaniem, podkreśleniem umiejętności oraz przeżyciem. Wierzę, że w najbliższej przyszłości będą do mojej dyspozycji. Musimy uzupełnić braki, gdyż jest nas porażająco mało.

PIŁKA NOŻNA Siedem sparingów i dwa spotkania pucharowe? Całka i Pakuła odejdą?

„Bibs” i „Skrodek” trenerami!

W poniedziałek piłkarze Podlasia wrócili do regularnych zajęć. Do 24 czerwca drużyną będzie opiekować się dwójka szkoleniowców: Przemysław Skrodziuk i Kamil Bartoszek.

- Nasz trener Wołodimir Gevorkian zjawi się 25 czerwca w kraju. Dopiero wówczas będzie miał stosowne dokumenty, czyli pozwolenie o pracę. Przez prawie dwa tygodnie będziemy ćwiczyć według zaleceń naszego opiekuna. Dla mnie i „Bibs” to wielki zaszczyt. Nawet o drugiej w nocy, gdyby zadzwonił, że trzeba poprowadzić zajęcia, byłbym gotowy w ciągu kilku minut - mówi Przemysław Skrodziuk, zawodnik Podlasia.

Na pierwszych zajęciach powinni pojawić się wszyscy gracze, którzy byli do dyspozycji Gevorkiana przed rundą wiosenną. Wiadomo, że wypożyczenia z Huraganu Międzyrzec Podlaski kończą się: Patrykowi Pakule i Sebastianowi Calce. -

Wiem, że trener widzi ich w zespole - dodaje.

Być może do Podlasia dołączą młodzi gracze z jednego z klubów z Warszawy oraz wychowankowie TOP-u 54 Biała Podlaska: Gabriel Mierziński, Wiktor Krasowski, Mateusz Golba i Filip Szabaciuk.

W okresie przygotowawczym piłkarze rozegrają aż dziewięć meczów. Siedem z nich to spotkania kontrolne, zaś dwa to starcia Pucharu Polski. Jeśli Podlasie pokona w Łukowie Bizon Jeleniec, 29 lipca zmierzy się z Orłętami Radzyń Podlaski. - Nastawienie jest bojowe. Jeden rok utrzymaliśmy się w ostatniej chwili, ostatni sezon to też dar z nieba, bo nie spadliśmy dzięki koronawirusowi, więc w trzecim musimy utrzymać się sportowo. Mu-

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

27.06., Lutnia Piszczac
04.07., Podlasie Sok. Podl.
11.07., Powiślak Końskowola
18.07., Huragan Między. Podl.
19.07., Bizon Jeleniec (półfinał PP)
22.07., Włodawianka Włodawa
25.07., Wilga Garwolin
29.07., ewentualnie (finał PP)
01.08., Olimpia Zambrów

simy spłacić cały dług, który dostaliśmy z góry. Nie wyobrażam sobie, byśmy byli w strefie spadkowej. Wówczas chyba wojna dałaby nam dalszą grę w trzeciej lidze. Chcemy tego uniknąć. Niech na świecie będzie pokój - kończy Skrodek.

mp

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lysy162@poczta.onet.pl
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

ROZMOWA Z Janem Bożymem, zawodnikiem Orląt Radzyń Podlaski

Sprawdziany młodzieżowców

W minionym tygodniu dwóch zawodników Orląt Radzyń Podlaski przebywało na trzydniowych testach w Miedzi Legnica. Bartosz Klebaniuk i Jan Bożym mają za sobą ciekawą przygodę. Czy mają szansę związać się na dłużej z drużyną z zaplecza Ekstraklasy? Klebaniuk to 18-letni bramkarz radzynian, duża nadzieja klubu. W minionym sezonie rozegrał 12 spotkań (1080 minut). Z kolei Bożym dopiero 14 września wejdzie w pełnoletność. Pomocnik Orląt w ciągu trzech sezonów zaliczył 18 występów, najczęściej pojawiając się na boisku na ostatnie fragmenty bojów.



Bartosz Klebaniuk (z lewej) oraz Jan Bożym przez trzy dni byli testowani w pierwszoligowej Miedzi Legnica

Janek, w jakich okolicznościach dowiedziałeś się, że jedziesz do Legnicy?

- Manager poinformował mnie, że do klubu przyszło oficjalne zaproszenie na testy i dzięki uprzejmości prezesa Krzysztofa Grochowskiego mogłem pojechać do Legnicy, by się sprawdzić.

Było to duże zaskoczenie?

- Bardzo miłe zaskoczenie. Szczególnie to nie spodziewałem się, że ktoś mnie zaprosi na treningi w wyższej klasie rozgrywkowej. Miedź Legnica to czołowy zespół I ligi.

W jaki sposób podróżowałeś na drugi koniec Polski?

- Do Warszawy zawiózł mnie tata, a ze stolicy do Legnicy pojechaliśmy z moim agentem. Wróciliśmy nocą autobusem do Lublina, a później wsiadłem do auta z rodzicami.

Jak wrażenia?

- W Legnicy zobaczyłem bardzo dobre ośrodki treningowe. Spodobała mi się bardzo fajna atmosfera w zespole.

Byłeś tam przez trzy dni...

- Wraz z Bartkiem Klebaniukiem uczestniczyliśmy w zajęciach oraz rozmowach, co mam jeszcze do poprawy.

Jaka była recenzja odnośnie twojej dyspozycji?

- Rozmawiałem ze szkoleniowcami, co mam poprawić, a tak naprawdę wyników testów jeszcze nie znam.

Pozostaniesz w Radzynie Podlaskim w najbliższej przyszłości?

- Obecnie skupiam się na Orlętach. Z Radzyna chciałbym wyjechać dopiero za rok. Przede mną matura, więc nie chciałbym zmieniać otoczenia na ostatniej prostej przed bardzo ważnym egzaminem w życiu.

Mimo wszystko...

- Wyjazd do Legnicy był bardzo dobrym doświadczeniem i dużą dawką motywacji do jeszcze cięższej pracy w przyszłości.

To była pierwsza okazja do testów?

- Dokładnie. To była moja pierwsza okazja na sprawdzenie się w innym klubie.

Obecnie macie urlopy w Orłętach. Co będziesz robił w tym czasie?

- Wakacje? Na początku czerwca mieliśmy trochę wolnego. Teraz trenuję indywidualnie z Pawłem Marcinkowskim. Zaraz wracamy na boiska. Wolny czas wykorzystuję na dodatkowe zajęcia, by w dobrej formie przystąpić do okresu przygotowawczego.

Masz 18 występów w trzeciej lidze, ale głównie wchodziłeś ostatnie minuty. W nowym sezonie chciałbyś częściej wybiegać na boisko?

- Jasne, że chciałbym więcej grać i robić wszystko, żeby dawać pozytywne sygnały dla naszego trenera.

Jakie masz marzenia piłkarskie?

- Moim największym marzeniem jest, żeby zagrać w Lidze Mistrzów. Obecnie o tym nie myślę, bo przede mną jeszcze bardzo dużo pracy.

Gdybyś złowił złotą rybkę, w jakim klubie chciałbyś zagrać i dlaczego?

- Bardzo chciałbym zagrać w Atletico Madryt. To mój ulubiony klub. Imponuje mi ich oddanie i walka na boisku.

mp

Edvinas i Robert na dłużej

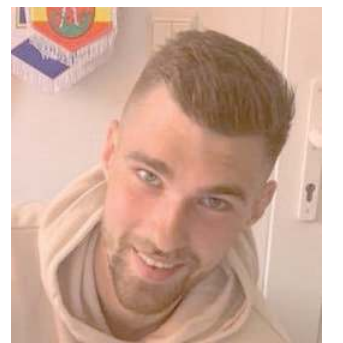


Robert Nowacki w kolejnym sezonie będzie bronił barw Orląt

W nowym sezonie kibice Orląt z pewnością zobaczą Edvinasa Baniulisa i Roberta Nowackiego.

Pierwszy z nich związał się z klubem przed startem rundy wiosennej. Zdołał zagrać zaledwie 90 minut w starciu ze Stalą Kraśnik. Napastnik z Litwy w ostatnich dniach przedłużył kontrakt z białozielonymi. Poprzednio występował w Riteriai Wilno, a 23-letni gracz ma w swoim CV trzy mistrzostwa w barwach Žalgirisu Wilno, a ponadto występował w Utenis Utena, Žalgirisie Kowno, Atlantasi Klaipėda i Traku FK.

Nową umowę podpisał również Robert Nowacki. Wychowanek



Z osobą Edvinasa Baniulisa trener oraz kibice wiążą duże nadzieje

Orląt jest bramkarzem i w minionym sezonie pięciokrotnie bronił w meczach o punkty w III lidze. 22-latek będzie łączył grę z pracą trenera drużyn młodzieżowych.

mp

ROZMOWA Z Arturem Sułkiem, byłym zawodnikiem Orląt Radzyń Podlaski

Mega atmosfera w szatni

Jak podsumujesz pobyt w klubie?

- Byłem zawodnikiem Orląt przez dwa lata. Zaczęło się idealnie, bo w debiucie strzeliłem bramkę Motorowi Lublin i zremisowaliśmy z faworytem. Później doznałem poważnej kontuzji. Zerwałem więzadła na początku spotkania ze Spartakusem Daleszyce. Czekala mnie długa rehabilitacja i powrót do zdrowia. Do gry wróciłem dopiero na początku następnego sezonu. Lepsze występy były przeplatane gorszymi.

U Artura Bożyka zagrałeś jeden mecz...

- Niestety. Kwadrans przed końcem starcia ze Stalą Kraśnik zostałem zmieniony. Nie sądziłem, że będzie to mój ostatni mecz w barwach Orląt w oficjalnym starciu.

26 meczów w ciągu dwóch sezonów to mało?

- Dokładnie. Można tylko rozmyślać, co by było, gdyby nie ta kontuzja. Straciłem bardzo wiele czasu, a ostatni sezon zakończył się po pierwszym starciu wiosennym. Później mieliśmy koronawirusa.

Pamiętasz mecz ze Sparta-



- Z jednej strony chciałem pograć w trzeciej lidze, a z drugiej wiedziałem, że w domu czeka na mnie żona. Z Agatą jesteśmy młodym małżeństwem. 25 maja świętowaliśmy pierwszą rocznicę ślubu - mówi Artur Sułek (z prawej)

kusem?

- Dokładnie. Był początek spotkania. Przy linii goniłem przeciwnika. Zrobił zwrot. Wyhamowałem i chciałem go dopaść. Poczulem strzelenie w kolanie. Upadłem na murawę. Poprosiłem o zmianę.

Sądziłeś, że to coś groźnego?

- Domyślałem się. Diagnoza została postawiona bardzo szybko, bo już następnego dnia wiedziałem, że będę miał długą przerwę. Bardzo szybko, bo kilka dni później przeszedłem operację. Szczęście w nieszczęściu, że bardzo szybko mogłem położyć się na stół, by naprawić kolano.

Pamiętam słowa Rafała Borysiuka. Ówczesny trener był pełen podziwu twojej chęci szybkiego powrotu na boisko...

- To fakt, podczas rehabilitacji się nie oszczędzałem. Były momenty, że trenowałem trzy razy dziennie. Spieszyłem się, chociaż wiadomo, że przy takich kontuzjach nie można wyjść na murawę po trzech miesiącach, chociaż ja już po takim czasie miałem zbudowaną masę mięśniową.

Dlaczego zdecydowałeś się na opuszczenie Orląt?

- Zdecydowały względy rodzinne. Wyjeżdżałem z domu nad ranem. Po pracy w szkole jechałem na swój trening. Później miałem zajęcia z małymi dziećmi wraz z Arkiem Kotem. Wracałem około 21. Tak długo nie dało się wytrzymać.

Decyzja przyszła szybko?

- Właśnie nie. To była mega trudna decyzja. Przez dwa tygodnie siedziałem i myślałem. Z jednej strony chciałem pograć w trzeciej lidze, a z drugiej wiedziałem, że w domu czeka na mnie żona. Z Agatą jesteśmy młodym małżeństwem. 25 maja świętowaliśmy pierwszą rocznicę ślubu.

Jak będziesz wspominał czas spędzony w Orłętach?

- Bardzo długo i w samych superlatywach. Atmosfera w szatni była mega. Byliśmy jak jedna wielka rodzina.

Trudno było opuścić swoich podopiecznych?

- Oczywiście. Przez rok było wspaniale. To małe dzieci, grupa naborowa. Rodzice mówili mi, że byłem dla dzieciaków autorytetem. To bardzo miłe.

Zagrasz w Powiślaku Końskowola...

- Wracam do domu. Będę miał pracę w szkole w Pożogę. Jestem stamtąd. Chcę pomóc drużynie, która przejdzie duże zmiany kadrowe. Nakreśliłem sobie cele i będziemy walczyć o jak najwyższe lokaty. Nie interesuje mnie walka przed utrzymaniem czy o środek tabeli.

Na palcach jednej ręki możesz policzyć tych, z którymi kiedyś grałeś?

- Dokładnie. Są nimi: Rafał Banaszek, Adrian Dudkowski, Sławomir Radzikowski, Michał Bicki. Wiem, że będzie kilka odejść, ale już trenuję ciekawi chłopcy, którzy mogą być dużymi wzmocnieniami.

mp

Nasi walczyli na mączce



Czterech zawodników z Radzyna Podlaskiego oraz jeden z Kolembrod walczyło w Otwartym Turnieju Tenisa Ziemnego w Parczewie

Czterech zawodników z Radzyna Podlaskiego oraz jeden z Kolembrod walczyło w Otwartym Turnieju Tenisa Ziemnego w Parczewie. Wygrał Kamil Pawłowski z Międzyrzecza Podlaskiego, który w dwóch setach ograł Jarosława Makaruka z Sulejówka.

Po eliminacjach do dalszych gier awansowało dwóch zawodników. Drugie miejsce w grupie D wywalczył Marek Leszkiewicz. Żywa legenda Orląt Radzyń Podlaski po zawieszeniu butów na kołek zdecydował się pójść tropem Łukasza Kubota i Agnieszki Radwańskiej. W Parczewie w grupie wywalczył drugie miejsce, ulegając późniejszemu triumfatorowi, a zwyciężając Konrada Osaka z Radzyna.

Również drugi w stawce był Jan Pietrzak. Radzynianin od-

niósł jedno zwycięstwo, ogrywając w dwóch setach Jana Juśkiewicza z Parczewa. Trzeci był Jan Próchniewicz, również z naszego miasta. Dobre przetarcie zaliczył Marek Dokudowiec. Mieszkaniec Kolembrod walczył dzielnie, lecz nie zdołał ugrać seta w meczach z Jarosławem Makarukiem (3:6, 3:6) i Damianem Dąbrowskim (2:6, 3:6).

Nasi przedstawiciele zakończyli rywalizację na ćwierćfinałach. Leszkiewicz uległ 0:2 (3:6, 3:6) Jarosławowi Makarukowi, zaś Jan Pietrzak musiał uznać wyższość Rafała Osipiuka, który zwyciężył 2:0 (6:2, 6:2).

Czterech najlepszych zawodników zostało udekorowanych pamiątkowymi pucharami. Ponadto najlepszy zawodnik imprezy otrzymał komplet piłek tenisowych. Kolejne zmagania w Parczewie planowane są na wrzesień.

mp

Zbierają nakrętki, by pomóc Zuzi



Akcja okazała się dużym sukcesem. Mieszkańcy chętnie wrzucają nakrętki do serca, by pomóc małej Zuzi

MIĘDZYRZEC PODLASKI: Zuzia Witek, która ciężko choruje, wciąż potrzebuje pomocy finansowej, by mogła uczestniczyć w turnusach rehabilitacyjnych. Tym razem z pomocą przyszli strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Pierwsza edycja zbiórki nakrętek jest poświęcona Zuzi, czteroletniej dziewczynce chorującej na trisomię mozaikową chromosomu 9. Choroba ta objawia się częściową niepełnosprawnością intelektualną i opóźnionym rozwojem.

Pomoc sponsorów

Pomysł zbierania nakrętek zrodził się w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej Stołpno. Każdy z członków wspominał, że zbiera nakrętki plastikowe, lecz właściwie nie wie, gdzie je przekazać.

- Powstał pomysł zbudowania wielkiego serca na nakrętki plasti-

kowe. W pierwszym etapie przygotowaliśmy plany, rysunki oraz przeliczaliśmy fundusze na projekt. Niestety sami nie bylibyśmy w stanie wydać takich pieniędzy. Dlatego zaczął się projekt od znalezienia sponsorów oraz partnerów całej akcji - mówi Kacper Protaś z OSP Stołpno, koordynator akcji.

Wiele serca

Strażaków wsparli przedsiębiorcy oraz lokalne firmy z Międzyrzecza i okolic. Po uzbieraniu odpowiedniej kwoty zaczęła się budowa dwumetrowego serca. Powstało metodą rzemieślniczą.

- Zrobiliśmy je sami pod nadzorem naszego druha „złotej rączki” Marcina. Włożyliśmy i poświęciliśmy na budowę wiele godzin pracy, często wieczorami bądź weekendami. Należy pamiętać, że my jesteśmy tylko ochotnikami mamy własną pracę, firmy i wiele innych obowiązków. Straż i pomoc drugiemu człowiekowi

traktujemy jako pasję i hobby - wyjaśnia koordynator.

Akcja nie ma limitu czasowego. Na tą chwilę serce na placu Jana Pawła II będzie stało przez trzy miesiące, później może zmienić miejsce, wszystko zależy od mieszkańców miasta. Nakrętki odbiera specjalna firma recyklingowa, a pieniądze za nie trafiają na konto Zuzi.

Dzięki temu dziewczynka będzie mogła pojechać na turnusy rehabilitacyjne. Oczywiście nie zamykamy się tylko na pomoc Zuzi. Jeśli zauważymy duże zainteresowanie takową zbiórką dla innych osób, jak najbardziej zastanowimy się nad budową następnych serc bądź ich kupnem - zapowiada pan Karol.

Akcja robi furorę

Jak zapewnia, akcja rozwinęła się bardzo szybko.

- Mieszkańcy nas zaskoczyli. Już po tygodniu musieliśmy opróżniać serce, aż dwa razy. Mamy na



Udało się zebrać ponad 300 kilogramów nakrętek

Więcej informacji jak pomóc Zuzi, można uzyskać pod następującym linkiem:

<https://www.facebook.com/Zuzia-Ma%C5%82a-Wojownicza-691580937870053/>

tą chwilę 30 worków, ponad 300 kilogramów - dodaje.

Agnieszka Witek, mama Zuzi jest pod wrażeniem pomysłu strażaków i chęci, że chcą pomagać.

- Dowiedziałam się o tym po jakimś czasie, że coś skonstruowali dla Zuzi. To była bardzo miła niespodzianka. Jestem wdzięczna, że ludzie chętnie wrzucają te nakrętki. To wszystko pokazuje, że warto walczyć o zdrowie - mówi pani Agnieszka.

Walczymy o córkę

Dodaje, że z dnia na dzień rehabilitacja Zuzi przynosi efekty.

- Cóрка miała nie chodzić, albo miała stawiać kroki w wieku pięciu lat. Obecnie ma cztery lata i już chodzi. Jesteśmy w trakcie m.in. badań genetycznych, które

pandemia nam trochę pokrzyżowała. Potrzebny jest też chociażby hormon wzrostu. Cały tydzień jest zapakowany zajęciami i rehabilitacją. Jesteśmy z niej mega zadowoleni - mówi mama dziewczynki.

Rodzina skupiła się też teraz na terapii Tomatisa, czyli metodzie treningu słuchowego, gdyż Zuzia praktycznie nie mówi. Możliwe, że efekty mogą się pojawić po trzech, czterech treningach.

Przypomnijmy, że to niejedyna akcja pomocy dla Zuzi. 28 grudnia 2019 roku w międzyrzeckim Miejskim Ośrodku Kultury mieszkańcy wzięli udział w świątecznym koncercie kołęd połączonym ze zbiórką pieniędzy na rzecz dziewczynki.

Maciej Maciejuk

Biała Podlaska też chce zbierać nakrętki

Na pomysł postawienia pojemników do zbiórki nakrętek wpadło również białskie stowarzyszenie Biała Samorządowa. - Pomysł został podpatrzony podczas wakacji zza granicą. W jednej z miejscowości widziałem taki pojemnik, stąd pomysł, żeby tak było i u nas - mówi Konrad Afaltowski ze stowarzyszenia.

Docelowo Biała Samorządowa chce, żeby powstały trzy pojemniki. Koszt jednego wynosi około 2200 zł. Zorganizowano w tej sprawie zbiórkę internetową. - Zobaczymy, jak to wszystko się rozwinie. Docelowo zbieramy na trzy pojemniki, ale jak się uda zebrać pieniądze na więcej, będziemy je proporcjonalnie kupować - dodaje.

Nie jest jeszcze znana lokalizacja ewentualnych pojemników. Afaltowski przyznaje, że będą w tej sprawie toczone rozmowy z Urzędem Miasta i spółdzielniami mieszkalnymi.

- Na razie nie mamy konkretnego celu dla kogo zbierać nakrętki. Ale nawiązaliśmy współpracę z Marcinem Lubańskim z fundacji Magia Kreacja Rąk, która zbiera nakrętki. On ma konkretne cele i każdą pomoc przyjmuje. Będziemy wspierać każdego kto będzie potrzebujący - wyjaśnia Afaltowski.

Pod tym linkiem można wesprzeć zbiórkę budowy pojemników: <https://zrutka.pl/2hpjnh>

Może za rok będzie lepsze sprawozdanie...

Raportowanie z usterkami. Ortografy w dziale o oświacie

Na piątek zaplanowano debatę na sesji samorządu nad nowym raportem o stanie Gminy Miejskiej Biała Podlaska za 2019 rok. To podsumowanie działalności prezydenta jest napisane lepiej niż przed rokiem, nie zabrakło jednak błędów językowych oraz niejasności, szczególnie w prezentacjach budżetowych.

Obecny raport ma około 25 stron mniej niż ubiegłoroczny. Czytanie tego dokumentu liczącego 117 stron nie jest łatwe. Przyznał to nawet sekretarz miasta Andrzej Kucaba, który



Radny Henryk Grodecki
(Zjednoczona Prawica)

- Niestety, słabo się czyta ten raport. Liczę na to, że podczas posiedzeń komisji rady przed sesją uda mi się zapytać o wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Zaskoczyły mnie informacje o niektórych inwestycjach, które nie zostały wykonane. Niepokojąco wyglądają dane o wydatkach majątkowych, w tym w dziedzinie kultury fizycznej, gdzie wykonano tylko 7,2 proc. planu. Pewnie rzutowała na całość budowa stadionu. Podobnie słabo wypadły transport i łączność. Będę dopytywać się panią skarbnik również o zmniejszenie wpłat na obsługę długu z 2,25 mln zł do 1,58 mln zł

koordynował zestawienie opracowań wielu urzędników.

- Kilka par oczu sprawdzało ostateczną wersję, poprawiano literówki i inne usterki - nadmienia sekretarz. Długi tekst naspikowany jest gładem liczb, nazw i faktów. Niektóre fragmenty się powtarzają, jak np. o utworzeniu Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej.

Nadal połowiczne wykonanie inwestycji

Bywają jednak w raporcie niedopowiedzenia, kiedy trzeba byłoby wyjaśnić przyczyny trwającego kolejny rok załamania wydatków inwestycyjnych.

W 2018 r., w którym władza i budżet najpierw należały do prezydenta z PiS, a później z Koalicji Obywatelskiej, plan wydatków majątkowych, czyli związanych z inwestycjami został wykonany zaledwie w 53,8

proc. W owym to roku planowano wydać 67 mln zł na różne budowy, a trafiło na nie tylko 37 mln zł. Pozyskano jedynie 31 proc. zaplanowanych środków na zadania unijne. Opozycja i koalicja były się w piersi, przyznając do wspólnych kłopotów.

Niestety, w 2019, kiedy już władza jest w rękach Michała Litwiniuka (KO), poprawa nie szokuje. Co prawda na wydatki majątkowe trafiło już 52,85 mln zł, lecz ambitny plan został wykonany tylko w 53,7 proc. (inwestycje i zakupy inwestycyjne zrealizowano w 55,1 proc.). Bardzo słabo wypadło pozyskiwanie dotacji na finansowanie inwestycji i zakupów inwestycyjnych - zrealizowano plany ledwie w 0,4 proc.

Prawdopodobnie o przyczynach tej sytuacji będzie prowadzona debata w najbliższym piątku.

- Będę dopytywać się panią skarbnik o zmniejszenie wpłat

na obsługę długu i o problemy z inwestycjami - zapowiada radny Henryk Grodecki (Zjednoczona Prawica).

W tej nie najlepszej sytuacji inwestycyjnej (być może na nią wpływ miały zmiany i perturbacje z budową stadionu?) warte podkreślenia były oszczędności budżetowe. Magistrat oszczędził wydatki bieżące o ponad 10 mln zł, w tym wynagrodzenia o ok. 2,5 mln zł (liczba urzędników w UM zmniejszyła się z 209 do 204 osób). Oszczędności w gospodarce mieszkaniowej sięgnęły aż 52 proc. planu.

Sukces drogiej oświaty

Oczkiem w głowie białskiej władzy była oświata. Na nią i edukacyjną opiekę wychowawczą wydano w 2019 r. ponad 140 mln zł, gdzie 100 mln zł sfinansowanych zostało subwencją oświatową, a aż 40

mln dochodami własnymi miasta. Co ciekawe, był to sukces Białej Podlaskiej, uczniów i nauczycieli, gdyż białskie szkoły osiągnęły jedne z lepszych średnich wyników w województwie pod względem egzaminów zewnętrznych.

Właśnie w raporcie bogato został zaprezentowany dział oświaty. Szkoda, że w tym sprawozdaniu pojawiały się błędy ortograficzne, w zdaniach też brakowało niektórych wyrazów: „Jednocześnie zauważa się, 2019 r. wzrost o 43,8 % nauczycieli przebywających na 36 urlopach dla poratowania zdrowia”. Wielokrotnie zamiast wyrazu „liczba” pojawiał się błędny „ilość”, nieprawidłowo zapisywano nazwy placów i alei.

Marek Pietrzela

Nauczyciele do wójta: *My sumienia mamy czyste. Niech pan zajrzy we własne*

GM. RADZYŃ: Nie cichną echa konfliktu w szkole w Białce. Ostre słowa padły na sesji Rady Gminy. Radna Halina Mironiuk porównała nauczycieli do Stalina. Ci z kolei wzywają wójta do zmiany stanowiska w sprawie dyrektora.

Halina Mironiuk przyznając każdemu prawo do własnego zdania oraz prawo do jego wyrażania, porównała swoje koleżanki i kolegów z pracy do Stalina. - Nie zawsze ta większość, za którą idą wszyscy i rodzice i część nauczycieli, nie zawsze ci przywódcy, których mieliśmy, no nie chcę brzydko cytować, Stalina, czy innych, którzy pociągali tłumy za sobą, to była właściwa droga. Takie jest moje zdanie i stanowisko na ten temat – przekonywała radna.

Radny wywołał do tablicy nauczycielkę

Ta wypowiedź padła po ubiegłotygodniowej publikacji

„Wspólnoty” pod tytułem „Nauczyciele: Jesteśmy zbulwersowani decyzją wójta”. Temat atmosfery panującej w Szkole Podstawowej w Białce zainteresował radnego Michała Wierchowskiego. Podczas sesji absolutorijnej (wtorek, 9 czerwca) radny zapytał o konflikt Dariusza Jurka, dyrektora tejże szkoły z nauczycielami i rodzicami. Radny skierował pytanie do swojej koleżanki Haliny Mironiuk, która jest zarazem nauczycielką w szkole w Białce.

Jest konflikt, czy nie ma?

- Głosujemy nad wotum zaufania dla pana wójta. Jaka jest w ogóle atmosfera w szkole? – zapytał Michał Wierchowski. O atmosferze radna nie chciała mówić, bo jak stwierdziła, tworzą ją ludzie i to są ich indywidualne sprawy. - Jeśli chodzi o pana dyrektora, to w moim odczuciu nie łamię prawa w żadnej kwestii. Stara się i pracuje nawet ponad swoje siły i miarę. Zostaje w pracy, przyjeżdża często, pozyskuje projekty, robi wszystko, naprawdę, co w jego mocy – chwaliła swojego

przełożonego Halina Mironiuk.

Dyrektor stara się ze wszystkich sił

Pomimo wcześniejszego zastrzeżenia, radna wypowiedziała się jednak na temat swoich koleżanek i kolegów z pracy. W ocenie Haliny Mironiuk, cele jakie wyznaczyły sobie niektóre osoby, nie pozwalają im popatrzyć na ten wysiłek, na ten wkład, na tą pracę, na to poświęcenie dla szkoły, bo on naprawdę stara się ze wszystkich sił. Takie jest moje zdanie jako pracownika wieloletniego, jako nauczycielki – podkreśliła radna.

Konkurs zgodny z prawem

W ubiegłym tygodniu nauczyciele ze szkoły w Białce także zareagowali na nasz artykuł, a dokładniej mówiąc na odpowiedź, jakie przysłał do redakcji „Wspólnoty” wójt Wiesław Mazurek.

Dostaliśmy e-mail od nauczycieli, w którym zapewniają,

Nauczyciele: *Odwołuje się Pan do naszych sumień, nakazuje nam postępować zgodnie z naszym sumieniem. My sumienia mamy czyste. Niech pan zajrzy we własne. My doskonale pamiętamy o naukach naszego Patrona. Czy Pan cytując tak często słowa papieża zawsze je wdraża w życie i postępuje zgodnie z nimi?*

- pytają nauczyciele i kierują do wójta cytując: „Nigdy nie jest za późno, żeby zacząć od nowa, żeby pójść inną drogą i raz jeszcze spróbować” (św. Jan Paweł II)

znają treści rozporządzeń Ministra Edukacji Narodowej i na podstawie ich lektury wiedzą, że w maju można było zgodnie z prawem ogłosić i przeprowadzić konkursu na dyrektora szkoły. „Anulowanie zarządzenia o powierzeniu stanowiska dyrektora Dariuszowi Jurkowi nie jest łamaniem prawa. Przeprowadzenie uczciwego konkursu zlikwidowałoby złe emocje i niepotrzebne napięcie między dyrektorem, a nauczycielami i rodzicami” - piszą w swoim stanowisku nauczyciele.

Nigdy nie jest za późno

Nauczyciele odnoszą się też do cytatów ze św. Jana Pawła II, jakimi w rozmowach nimi

posługuje się wójt Wiesław Mazurek. „Odwołuje się Pan do naszych sumień, nakazuje nam postępować zgodnie z naszym sumieniem. My sumienia mamy czyste. Niech pan zajrzy we własne. My doskonale pamiętamy o naukach naszego Patrona. Czy Pan cytując tak często słowa papieża zawsze je wdraża w życie i postępuje zgodnie z nimi?” - pytają nauczyciele i kierują do wójta cytując: „Nigdy nie jest za późno, żeby zacząć od nowa, żeby pójść inną drogą i raz jeszcze spróbować” (św. Jan Paweł II).

Andrzej Dejneka

as

Oddziały przedszkolne w gminie Radzyń

Od września, w szkołach podstawowych na terenie gminy, pojawią się oddziały przedszkolne.

W szkołach podstawowych prowadzonych przez gminę Radzyń, pojawią się oddziały przedszkolne. - To rodzice będą decydować o tym, gdzie swoje dzieci posyłać, a my będziemy starać się wychodzić na przeciw potrzebom naszego społeczeństwa - mówił wójt.

Od 1 września ustala się plan sieci publicznego przedszkola prowadzonego przez gminę Radzyń Podlaski: przedszkole w Zabelu, wchodzące w Zespół Szkół w Zabelu oraz oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych: Brzostowiec, Żabików, Paszki Duże, Biała, Branica, Białka

as

Kolonie w górach lub nad morzem

Ulańskie Forum Inicjatyw Społecznych organizuje kolonie dla dzieci i młodzieży.

W tym roku, na chętnych, czekają dwa turnusy w góry oraz dwa nad morze. - Mimo pandemii, dzieci się zapisują - zapewnia prezes zarządu UFIS, Eulalia Mikołajuk. Jednak z powodu obecnej sytuacji, spowodowanej koronawirusem, kolonie zostaną skrócone do 10 dni. - Od 12 lat organizujemy kolonie i zimowiska, więc szkoda by było, w tym roku z nich zrezygnować. Dzieci wystarczająco dużo czasu spędziły już w domu, chcemy im teraz zapewnić wypoczynek, na świeżym powietrzu, a nie w ośrodku - mówi prezes, zapewnia, że na koloniach atrakcji nie

zabraknie - mamy bogaty program, planujemy zabrać dzieci do Energylandii, na sploty, do parków rozrywki, czy parku wodnego z rekinami, a nawet do kina. W górach zwiedzimy Gubałówkę i Morskie Oko, a nad morzem wydmę i kąpielisko. W tym roku zrezygnujemy z kolejki na Kasprowy, ponieważ dzieci nie za bardzo to lubią, a i bilety są dość drogie.

Najważniejsze w czasie pandemii jest bezpieczeństwo i higiena. - Zapewniamy wszystkie środki ostrożności. Dzieciom będzie mierzona temperatura, będziemy też przypominać o częstym myciu i dezynfekcji rąk. Będziemy również zachowywać bezpieczną odległość, wszędzie tam, gdzie zajdzie potrzeba, będziemy mieli również maseczki -

mówi prezes, która będzie obecna na każdym z turnusów.

Terminy kolonii letnich

28.06 - 07.07.2020 Zakopane
10.07 - 19.07.2020 Zakopane, drugi termin
24.07 - 02.08.2020 Stegna
04.08 - 13.08.2020 Jastrzębia Góra

Prezes informuje również o wolnych miejscach, na kolonie mogą zapisać się dzieci z całej Polski, do 16. roku życia. Zapisy oraz więcej informacji pod numerem 604 410 548.

Koszt 750 zł dla dzieci ubezpieczonych w KRUS-ie, 1500 zł dla pozostałych.

as

W Czemiernikach procesja na Boże Ciało wyszła na ulice



Jak co roku Młodzieżowa Orkiestra Dęta Czemierniki-Radzyń Podlaski podczas uroczystej procesji Bożego Ciała w Czemiernikach towarzyszyła wiernym w przeżywaniu święta Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

Poznaj swojego sołtysa

 Danuta Wiśniewska 61 lat	Sołectwo	Brzozowica Mała
	Rodzina	Synowie Daniel i Łukasz, córka Ania
	Zawód, wykształcenie	Obecnie na emeryturze; wykształcenie: studium o kierunku operatywno-handlowym. 26 lat pracy w sklepie, w tym jako kierowniczka
	Pasja, zainteresowania	Ma bar. Najbardziej lubi śpiewać, jest kierownikiem zespołu Tęcza, prezesem koła im. Świętego Brata Alberta, radną parafialną i przewodniczącą KGW
	Doświadczenie samorządowe	Sprawuje urząd sołtysa czwartą kadencję
	Priorytetowe potrzeby wsi	Priorytetem dla Brzozowicy Małej była budowa Domu Ludowego, który udało się wybudować, dzięki poprzedniemu wójtowi, Zbigniewowi Ładnemu. Odbiwa się tam m.in. Turniej Sołtysów, organizacja bali, czy ostatek, a także próby zespołu. Wciąż jeszcze czekamy na chodnik, ponieważ droga została zrobiona, za kadencji wójta Zbigniewa Ładnego, od krzyżówki w stronę Międzyrzecza, niestety bez chodnika, którego nadal nie ma

 Gabryel Lecyk 62 lata	Sołectwo	Brzozowica Duża
	Rodzina	Żona Ewa, córki: Patrycja, Paulina, Karolina, troje wnucząt: Benek, Basia i Dorotka
	Zawód, wykształcenie	Wykształcenie średnie, zawód technik ślusarstwo obróbki skrawaniem
	Pasja, zainteresowania	Ma wiele pasji, jedną z nich była hodowla psów. Lubi tworzyć ozdobne rzeczy z metalu, różnego rodzaju ludziki, lalki. Uwielbia wszelkie starościa, w związku z tym, upiększa nimi swoją sołtysówkę
	Doświadczenie samorządowe	Radny gminny niepełne dwie kadencje, sołtys od 15 lat. Chciałem być sołtysiem. Zostałem wybrany w dzień 61. urodzin, 4 lutego
	Priorytetowe potrzeby wsi	Priorytet: droga wraz z chodnikiem. Doceniamy to, że pani wójt się tym zajęła. Mamy też oczywiście inne, mniej istotne potrzeby, ale wszystko w swoim czasie

Podczas rozbiórki domu w Bełczącu odnaleziono macewę

Macewa powróci na swoje miejsce

GMINA CZEMIERNIKI

W trakcie prac rozbiórkowych na terenie jednej z miejscowości gminy Czemierniki odnaleziony został cmentarny nagrobek żydowski (macewa) z piaszkowca o półokrągłym kształcie z widocznymi inskrypcjami w języku hebrajskim.

- Niejednokrotnie zdarzało się, że w trakcie okupacji oraz okresie powojennym z terenów cmentarzy żydowskich zabierane były elementy kamiennych nagrobków, które wykorzystywano do różnorodnych celów.

Wszystko wskazuje na to, że odnaleziony nagrobek pochodzi z pobliskiego cmentarza żydowskiego zlokalizowanego na terenie tej gminy - informuje Tomasz Mańko, koordynator projektu „Ocalić od zapomnienia i spojrzeć w przyszłość”.

Chce, by nagrobek znalazł się na właściwym sobie miejscu. Za wiedzą i zgodą władz gminy Czemierniki oraz we współpracy z Czemiernickim Towarzystwem Regionalnym odnaleziona macewa zostanie przeniesiona na cmentarz żydowski w Czemiernikach.

Monika Mackiewicz



Tekst umieszczony na nagrobku poświęcony jest zmarłej osobie i brzmi: „Drogi i honorowy człowiek Shmuel syn Barucha”.
Data hebrajska: Shvat (miesiąc) 5671 (rok) = 1911
„Niech jego dusza zostanie owinięta w więźkę życia” (tłumaczenie: dr Lea Ganor Pitermann z Kiryat Matzkin w Izraelu)

Apel o udostępnianie przedmiotów

Zbór Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej realizuje projekt „Ocalić od zapomnienia i spojrzeć w przyszłość”. Zwraca się z apelem: jeśli ktokolwiek posiada przedmioty związane z życiem społeczności żydowskiej (np. świeczniki, naczynia liturgiczne, książki lub przedmioty codziennego użytku) proszony jest o kontakt telefoniczny pod nr tel. 606 454 441 lub e-mail: kchwerp@op.pl

Czy wójtowi wolno wysyłać kartki do mieszkańców?

GMINA BORKI Wójt gminy Radosław Sałata musiał tłumaczyć czy przypadkiem nie przekroczył kompetencji i nie naruszył zasad RODO, wysyłając do mieszkańców gminy kartki urodzinowe.

Najpierw zadzwonił do nas mieszkaniowiec gminy Borki, potem te same pytania powtórzył prowadzący konto obywatelskie Watchdog Radosław Grudzień. Obaj pytali, czy wysyłanie przez wójta kartek urodzinowych do mieszkańców gminy nie narusza przepisów o ochronie danych osobowych.

Sam wójt pytany jako podstawę prawną przytacza przepisy RODO pozwalające na wykorzystanie danych do utrzymywania i wzmacniania

dobrych relacji gminy z długoletnimi mieszkańcami oraz ustawę o samorządzie lokalnym i je zapisy o promocji gminy wśród mieszkańców. Sałata podkreśla, że zwyczaj wysyłania życzeń miał również poprzedni wójt.

- Według mnie fakt, że dopiero wobec wójta Radosława Sałaty jest formułowany zarzut o „nadużycie” świadczy o intencjach osoby, która zgłasza sprawę - kwituje wójt i dodaje, że życzenia nie mają związku z żadną kampanią wyborczą ani nie niosą treści politycznych. - Składanie życzeń świątecznych, urodzinowych itp. (zarówno w środowisku prywatnym, jak i zawodowym, czy publicznym) jest elementem polskiej kultury i tradycji - podkreśla.

Monika Mackiewicz

Absolutorium dla wójta gminy Radzyń

Radni gminy Radzyń zaakceptowali sprawozdanie z wykonania budżetu gminy i udzielili absolutorium wójtowi.

- W trakcie 2019 roku budżet uległ zmianie zarówno po stronie dochodów i wydatków. Takich zmian było 14. Planowane dochody w 2019 roku w kwocie 41,5 mln zł zostały wykonane w wysokości prawie 41 mln zł.

Wydatki sięgnęły ponad 39,5 mln zł. Najwięcej środków w budżecie gminy wydaje się na zadania oświatowo-wychowawcze oraz zadania realizowane przez

GOPS.

Radni nie byli jednogłośnie, ale większością głosów, uchwała o udzielenie absolutorium wójtowi, została przyjęta, za było dziewięciu radnych, trzech było przeciw i trzech wstrzymało się od głosu.

- Bardzo serdecznie dziękuję tym, którzy nie tylko dzisiaj poświadczali to podczas głosowania, ale przede wszystkim, wspierają moją i naszą działalność dla dobra i rozwoju naszej gminy. Pozostałym państwu zapraszam do współpracy, jestem otwarty - mówił wójt, Wiesław Mazurek.

as

MDP z Czemiernik i OSP Wohyń w akcji „NaPompowani”

POW. RADZ. Radzyńskie jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z zapalem przystępują do akcji #GaszynChallenge. Jej zasady są bardzo proste. Jednostki nominowane muszą wykonać 10 pompek. Jeżeli wykonają ćwiczenie, wpłacają minimum 5 zł, jeżeli nie, wpłacają minimum 10 zł na konto chorego dziecka, dla którego prowadzona jest zbiórka charytatywna na stronie siepomaga.pl

Dzięki akcji #GaszynChallenge - wyzwaniu, które lawinowo



OSP z Wohynia przyjęło nominację OSP w Suchowoli i pompowało „dla chorej Tosi”

rozprzestrzeniło się po jednostkach OSP, ale też PSP i innych służb mundurowych zebrano już ponad milion złotych na pomoc dla dzieci walczących o życie. Nominować można trzy osoby, a więc szybko akcja obejmie cały powiat i jej strażaków ochotników. Pierwsza w naszym

powiecie została nominowana Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Czemiernik i poszło dalej. Osoby nominowane mają tylko 48 godzin na wykonanie zadania i mogą nominować minimum 3 osoby.

mm



W akcji Młodzieżowej Drużyny z Czemiernik wzięła udział fantastyczna młodzież z prezesem OSP w Czemiernikach Kazimierzem Sobieszkim i komendantem gminnym OSP Wiesławem Wadowskim na czele. Nie zabrakło także opiekuna MD Justyny Misiejuk i Moniki Mańko, członkini OSP Niewęgłosz

Uroczystość Bożego Ciała z tradycją i ostrożnością



W radzyńskiej parafii Świętej Trójcy procesja przeszła tylko wokół kościoła

RADZYŃ Po niedzieli Trójcy Świętej Kościół obchodzi uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa nazywaną tradycyjnie Bożym Ciałem. Do tego roku był to dzień tłumnego manifestowania wiary chrześcijańskiej na ulicach

miast. W roku 2020, w trakcie trwającej epidemii, Kościół w wielu miejscach zrezygnował z ulicznych przemarszów, ograniczając je do procesji wokół świątyni i odprawienia modlitwy przy jednym ołtarzu.

mm

R E K L A M A

**UWAGA!**
OD DNIA 1 CZERWCA ZOSTAJE PRZENIESIONA KASA
z ul. WARSZAWSKIEJ 98 (BUDYNEK PGE)
na ul. OSTROWIECKĄ 16 (DAWNA KASA WOJS).
Serdecznie zapraszamy naszych Klientów
czynne 9-17 sob. 8-14

Archiwalny, wirtualny spacer „Radzyń w latach 1944-1970”



Prezentacja dostępna jest na stronie archiwum:
<http://lublin.ap.gov.pl/>

Podczas wirtualnego spaceru znajdziemy dokumenty i zdjęcia dotyczące odwiedzanych miejsc (na zdjęciu Radzyń ul. Warszawska 20, rok 1966)

Od kilku lat Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim przygotowuje akcję zatytułowaną „Zwiedzamy Radzyń z dokumentem”. Tak też się dzieje i w tym roku, z tym że spacer realny zastąpiony został wirtualnym.

Joanna Kowalik-Bylicka, kustosz radzyńskiego archiwum, przypomina, że w latach minionych radziniacy mieli okazję

wziąć udział w wycieczce po Radzynie, podczas której „przewodnikiem” były dokumenty. W zależności od tematu przewodniego były to dokumenty z XVIII, XIX i XX wieku. - Ponieważ w tym roku nie mogliśmy zorganizować wspólnego spotkania w plenerze, przygotowaliśmy zestaw materiałów, które, mamy nadzieję, pozwolą cofnąć się w czasie i zobaczyć Radzyń

kilkadziesiąt lat temu. Zwiedzić Radzyń w latach 1944-1970 wirtualnie, ale także poznać jego historię - zachęca. Zamieszczone w prezentacji oraz na mapie dokumenty są bezpośrednim źródłem, np. do nazewnictwa ulic Radzyna, odbudowy pałacu, czy zmieniającej się przestrzeni miasta.

Nie będzie to przewodnik opowiadający całą historię tych



dr Joanna Kowalik-Bylicka

kierownik radzyńskiego archiwum
Zaprezentujemy „Archiwalny przewodnik po regionie”

Czas wakacji i urlopów to dobry okres do zwiedzania, może okazać się przydatny podczas planowania wędrowek po naszym regionie. Mamy nadzieję, że wybrane dokumenty przybliżą miejsca i być może staną się inspiracją do pełniejszego poznania ich historii, do ich odwiedzenia. Nasz cel to również chęć zaprezentowania bogactwa archiwalnych zbiorów. Zapraszamy serdecznie do zapoznania się z przygotowanymi materiałami i do przesyłania uwag, a może także i włączenia się do akcji

miejs, tylko je wskazujący oraz sygnalizujący pojedyncze wątki, historie odnalezione w źródłach. Na początek zostanie umieszczonych kilkanaście pozycji: Radzyń, Kąkolewnica, Ostrówki, Przegaliny, Branica, Suchowola, Czemierniki, Borki, Ulan-Majorat w źródłach z XVII, XIX i XX w.

Monika Mackiewicz

Podniesienie jakości świadczonych usług medycznych w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w SPZOZ w Radzynie Podlaskim

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Radzynie Podlaskim realizuje projekt pn. „Podniesienie jakości świadczonych usług medycznych w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w SPZOZ w Radzynie Podlaskim”, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020.

Umowa o dofinansowanie projektu nr RPLU.13.01.00-06-0045/17-00 została podpisana w dniu 13.09.2018r.
Wartość projektu: 1 294 262, 94 zł
Wartość dofinansowania z EFRR: 1 100 123,49 zł
Wkład własny: 194 139,45 zł

Celem głównym projektu jest podniesienie jakości i dostępności do usług realizowanych w ramach Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej. Cel główny zostanie osiągnięty przez realizację celów szczegółowych, które obejmują wsparcie infrastruktury ochrony zdrowia przyczyniające się do poprawy jakości usług i zmniejszenia dysproporcji terytorialnych poprzez: poprawę procesu leczenia w zakresie m.in. chirurgii ogólnej, chirurgii urazowo-ortopedycznej, badań endoskopowych, wykonywania zabiegów w trybie ambulatoryjnym, krótszy czas oczekiwania na zabieg, brak konieczności hospitalizacji, szybszy powrót do pełnej sprawności pacjentów.

Efektom realizacji celu głównego projektu będzie wzrost konkurencyjności w obszarze usług zdrowotnych poprzez skuteczne leczenie i zapewnienie odpowiedniej opieki medycznej. Projekt zwiększa dostępność i jakość usług zdrowotnych w zakresie chorób układu krążenia (w ramach poradni chirurgii ogólnej, świadczymy usługi w zakresie chorób naczyń, w poradni świadczy usługi specjalista chirurgii naczyniowej). Projekt zwiększa dostępność i jakość usług zdrowotnych w zakresie chorób nowotworowych (w ramach poradni chirurgicznej wszystkie pobrane wycinki są przekazywane do badania histopatologicznego, również badania wykonywane w pracowni endoskopowej są badaniami podstawowymi w profilaktyce i wykrywaniu nowotworów przewodu pokarmowego), zwiększa dostępność i jakość usług zdrowotnych w zakresie chorób układu kostno-stawowo-mięśniowego (projekt obejmuje

remont i wyposażenie poradni chirurgicznej i urazowo - ortopedycznej, wymiana wyeksploatowanego sprzętu, przywrócenie funkcjonalności pomieszczeń poradni oraz zakup USG na potrzeby poradni w znacznym stopniu poprawi jakość udzielanych świadczeń oraz bezpieczeństwo pacjentów oraz personelu medycznego).

Projekt polega na przeprowadzeniu niezbędnych z punktu widzenia udzielania świadczeń zdrowotnych, prac remontowo-budowlanych oraz wyposażeniu w niezbędny sprzęt medyczny. W ramach projektu zostaną wykonane następujące zadania: roboty budowlane - modernizacja posadzek (wzmocnienie konstrukcji podłoża i położenie nowej wykładziny), wyrównanie ścian i sufitów, modernizacja powłok malarskich, modernizacja stolarki drzwiowej, modernizacja wyposażenia, dostosowanie instalacji elektrycznej i sanitarnej, dostosowanie wielkości pomieszczeń do obowiązujących wymogów Warunków Technicznych i Norm Polskich (wykonanie nowych ścian działowych).

ZAKUP SPRZĘTU MEDYCZNEGO:

Pracownia endoskopowa: Videoprocessor HDTV - 1 szt., Wózek endoskopowy z ramieniem i wieszakiem 1szt., Monitor medyczny HDTV 26 cali 1szt., Videogastroskop HDTV - 2szt., Videokolonoskop HDTV - 2szt., System archiwizacji badań - 1szt., Myjnia endoskopowa - 2 - stanowiskowa - 1szt., Stolik zabiegowy - 2szt., Łóżko endoskopowe - 2szt., Osprzęt do zabiegów endoskopowych (pętle, igły, klamry, klipsownicy, chwytak endoskopowy) - 1szt., Myjka ultradźwiękowa - 1szt., Szafa do przechowywania endoskopów - 2szt., Diatermia - 1szt.

Poradnia chirurgiczna: Stół zabiegowy - 2szt., Stoliki zabiegowe (1 blat) - 2szt., Stoliki zabiegowe (2 blaty) 2 szt., Kozetka lekarska dwu segmentowa - 2szt., Fotel zabiegowy - 1szt., Lampy ścienne bezcieniowe - zabiegowe - 2szt., Sprzęt chirurgiczny do małej chirurgii (peany, kochery, kleszczyki, itp.) - 2 szt.

Poradnia ortopedyczna: Aparat do USG - 1 szt., Piła oscylacyjna do cięcia gipsu - 1 szt., Lampa bezcieniowa - 1 szt., Nożyce Stille do cięcia gipsu - 1 szt., Zestawy opatrunkowe (peany, kochery, imadła) - 10 szt., Nożyce opatrunkowe duże - 4 szt., Stolik zabiegowy (1 blat) - 1 szt., Stolik zabiegowy (2 blaty) - 1 szt., Leżanka - 2 szt., Wózek inwalidzki - 1 szt., Przecinak do grótów K - 1 szt.

Projekt będzie realizowany do 30-06-2020 roku.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Radzynie Podlaskim realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich „Podniesienie jakości świadczonych usług medycznych w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w SPZOZ w Radzynie Podlaskim”

Celem projektu jest podniesienie jakości i dostępności do usług realizowanych w ramach Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej poprzez wsparcie infrastruktury ochrony zdrowia w zakresie m.in. chirurgii ogólnej, chirurgii urazowo-ortopedycznej, badań endoskopowych, wykonywania zabiegów w trybie ambulatoryjnym.

Dofinansowanie projektu z UE: 1 100 123,49 zł



www.mapadotacji.gov.pl